Nr. 106. Kraków, Środa 8 Maja 1889. Rocznik VIII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a	6 zł. w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	3 „ — „
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „*Nowej Reformy*“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „*Nowej Reformy*“. — Magazyn nowości F. A. Gebhara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Ig. Herz) plac Maryacki Nr. 9. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, — Handel [illegible] w Hali Sukienniczej. — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 80 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników, Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11; — **W Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Dobkoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczke. — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.

Szkolne projekty ministra Gautscha.

II.

Dla należytego ocenienia rządowych projektów szkolnych, należy przedewszystkiem sprawdzić o ile one odbiegają od obowiązującej dotychczas ustawy szkolnej państwowej z roku 1869 — i zmieniają istniejące obecnie przepisy.

Projekt noweli do ustawy szkolnej zmienia tylko 5 paragrafów ustawy z roku 1869. Pierwszy z nich — § 5 — odnosi się do nauki religii. Zmiany, jakie w nim nowela zaprowadza, są następujące: Według dotychczasowej ustawy ilość godzin na naukę religii wyznacza plan naukowy. Że zaś plan naukowy układają władze szkolne, przeto ilość godzin na naukę religii zależała wyłącznie od tych władz szkolnych. Według noweli zaś, ma ta ilość godzin być oznaczoną przez Radę szkolną krajową, w porozumieniu ze zwierzchnią władzą kościelną, a gdyby to porozumienie nie doszło do skutku, sprawa będzie przedłożona ministerstwu oświaty do załatwienia. Jeżeli zważymy, że w Radzie szkolnej krajowej i tak już zasiadają duchowni, którzy z pewnością czuwali nad tem, aby ilość godzin, na naukę religii wyznaczoną, była dostateczną — to przyznać się musi, że zmiana, jaką nowela zaprowadza, jest bardzo nieznaczną i praktyczna jej doniosłość będzie stosunkowo skromna. A to tem bardziej, że skuteczność udzielania nauki religii zależy niezawodnie nie tyle od ilości godzin, ile od gorliwości katechetów, od ich indywidualności i kwalifikacyi, nakoniec i od tego, czy jest dostateczna liczba duchownych w parafii, do której szkoła należy, ażeby mogli ten swój najważniejszy obowiązek całkowicie wypełnić. Zaradza temu, o ile to było w danych stosunkach skarbu krajowego możliwem, uchwalona w styczniu krajowa ustawa o katechetach, dotychczas, niewiadomo dla czego, nie sankcyonowana. Nowela mówi o „kościelnej władzy zwierzchniej“, co jest nieco niedokładnem, zwłaszcza w zastosowaniu do wschodniej części naszego kraju, gdzie mamy dwie takie władze katolickie, a prócz tego zwierzchności wyznaniowe ewangielickie i izraelickie. Nie może ulegać wątpliwości, że nowela ma na myśli wszystkie te władze religijne i że porozumienie Rady szkolnej z wszystkiemi ma nastąpić.

Z dawnego § 5 zostawiono bez zmiany postanowienie, że nauczyciele religii i władze duchowne mają się zastosować do wszystkich szkolnych ustaw i rozporządzeń — dodano zaś, iż w układaniu regulaminu szkolnego i naukowego za zasadę przyjąć należy, iż nauczyciele religii we wszystkiem, co się odnosi do nauki i wychowania, mają mieć przyznane stanowisko równe z nauczycielami świeckimi. Postanowienie to nie zmienia w niczem obecnego stanu rzeczy i jest właściwie tylko teoretyczne.

Następne postanowienie § 5 nowela o tyle ulepsza, że ułatwia jednolite postępowanie we wszystkich okręgach szkolnych całego kraju. Według dotychczasowej ustawy szkolnej „zarządzenia władz duchownych co do nauki religii i ćwiczeń religijnych mają być przez władzę szkolną okręgową ogłoszone kierownikowi szkoły; rozporządzeniom, niezgodnym z ogólnym porządkiem szkolnym, odmawia się ogłoszenia“. Kto odmawia? tego ustawa nie orzekła, ale logicznie z tekstu jej wynika, iż ta sama władza, która ma ogłosić, ma także w danym razie ogłoszenia odmówić. Skutek mógł być taki, że co w jednym okręgu szkolnym dozwolono, w drugim mogło być zabronionem. Według noweli ma to postępowanie być następujące: „Władza duchowna postanawia o nauce religii i o ćwiczeniach religijnych i udziela tego władzy szkolnej okręgowej. Ta — jeżeli się zgadza — komunikuje to Radom szkolnym okręgowym dla obwieszczenia kierownikom szkoły; jeżeli się nie zgadza, przeprowadza rokowania z władzą duchowną, a gdyby to nie doprowadziło do porozumienia, przedkłada rzecz ministerstwu oświaty, którego orzeczenie będzie już stanowcze, i w sposób powyżej określony będzie obwieszczone kierownikom szkół. Ostatecznie więc zasada jest ta sama, co w dotychczasowej ustawie: władza duchowna projektuje wszystko, co się odnosi do nauki religii i do ćwiczeń religijnych, władza szkolna czuwa, aby to nie było sprzeczne z obowiązującym porządkiem szkolnym, aby było w ogóle wykonalne. Tylko że nowela określa rzecz ściślej i dokładniej, gdy ustawa z roku 1869 zawierała postanowienie zbyt ogólnikowe.

Wszystkie inne postanowienia § 5, iż władze duchowne przedewszystkiem starają się o naukę religii i naukę tę nadzorują, iż w braku katechety nauczyciel świecki może „za przyzwoleniem władzy duchownej“ udzielać nauki religii „dzieciom tego samego co on wyznania“ — iż gdyby władza duchowna zaniedbała swego obowiązku co do nauki religii władza szkolna ma zarządzić, co należy — wszystkie te postanowienia pozostały niezmienione.

Nowela zmienia dalej §. 21, odnoszący się do obowiązku uczęszczania do szkoły. Granice wieku pozostawia niezmienione: od ukończenia 6 go do ukończenia 14-go roku życia, również wszystkie postanowienia tego paragrafu — i tylko jednę zaprowadza zmianę: gdy według ustawy z r. 1883 ulgi po ukończonym szóstym roku uczęszczania do szkoły miały być przyznawane „dzieciom na wsi, tudzież dzieciom klas niezamożnych w miastach i miasteczkach“ — według projektu rządowego mają być przyznane „dzieciom na wsi i w miasteczkach, tudzież dzieciom klas niezamożnych w miastach“. W podobny sposób zmieniono także i ten ustęp §. 21-go, w którym mowa o przyznaniu ulg nie tylko pewnym dzieciom, lecz dzieciom całych gmin. Nas ta sprawa mniej obchodzi, u nas bowiem i tak obowiązuje sześcioletnia a nie ośmioletnia nauka szkolna, ulgi zaś, nowelą z r. 1883 zaprowadzone, odnoszą się tylko do siódmego i ósmego roku nauki. Czy miasteczka innych krajów będą wdzięczne p. Gautschowi za to, iż otwiera im możność ulgi tego rodzaju — to inne pytanie.

Trzecim paragrafem, ulegającym zmianie, jest §. 54 o postępowaniu dyscyplinarnem przeciw nauczycielom. Dotychczasowy tekst tego paragrafu pozostał w całości, scharakteryzowanie ogólne wypadków, w których ma nastąpić zastosowanie środków dyscyplinarnych, niezmienione, również jak następny przepis, iż szczegóły postanawia ustawodawstwo krajowe, zachowując zasadę, że stale zamianowanego nauczyciela oddalić nie można bez formalnego śledztwa. Dodano tylko postanowienie nowe, iż celem wykonywania funkcyj, przekazanych Radom szkolnym krajowym w dyscyplinarnem postępowaniu, mają być w tych władzach utworzone osobne senaty dyscyplinarne. Jest to postanowienie dobre i użyteczne, senaty dyscyplinarne bowiem dają więcej gwarancyi [illegible] jednolitości postępowania.

Wreszcie ostatnia zmiana odnosi się do rozdziału o szkołach prywatnych. W §. 71 obowiązującej ustawy czytamy, że „zakłady prywatne stoją pod nadzorem państwa“ (*unter staatlicher Aufsicht*), zaś projekt noweli określa to bliżej: „pod nadzorem władz państwa powołanych do nadzoru nad szkołami tej samej kategoryi“ (t. j. tej, do której zakład prywatny należy). W praktyce wychodzi to zupełnie na jedno. W następnym zaś paragrafie (§. 72) zaprowadza projekt zmiany już nieco dalej sięgające. Prawo wydawania świadectw publicznych otrzymuje według projektu zakład prywatny, jeżeli jego organizacya i cel nauki odpowiada organizacyi i celowi nauki szkoły publicznej „tej samej kategoryi“ — podczas gdy w ustawie obowiązującej było: „szkoły publicznej, którą szkoła prywatna ma zastąpić. Drugi ustęp §. 72-go w obowiązującej ustawie orzekał, że jeżeli zakład prywatny czyni zadość „potrzebie szkoły“ w danej gminie, może być gmina uwolniona od obowiązku założenia nowej szkoły — zaś nowela zamiast „potrzebie szkół“ używa wyrażenia „potrzebie nauki ludowej“ (*Volksunterricht*) i dodaje, że owo uwolnienie ma orzec władza szkolna krajowa na żądanie gminy i po wysłuchaniu władzy szkolnej okręgowej. Tu więc nie ma zupełnie zmiany zasadniczej, jest tylko lepsze określenie sposobu postępowania. Zasadniczem i nowem jest tylko następujące postanowienie projektu, którego w dawnej ustawie nie było: „Czy, pod jakiemi warunkami i w jaki sposób ci, którzy utrzymują takie zakłady prywatne, mają być zwolnieni od ciężarów na utrzymywanie szkół publicznych, orzeknie ustawodawstwo krajowe“. Do tego postanowienia dodaje rząd w swych uwagach następujący komentarz:

„Nie bez słuszności wskazywano nieraz, że jest niesprawiedliwem, ażeby utrzymujący takie szkoły, które swem urządzeniem mogą zastąpić miejsce szkoły publicznej, a skutkiem tego gminie i funduszowi szkolnemu ulgę sprawić w obowiązku utrzymywania szkół publicznych, mimo to musieli na równi z innymi członkami gminy przyczyniać się do kosztów utrzymania szkół publicznych. Skarżyli się na to często wyznawcy wiary ewangielickiej, którzy utrzymują własne wyznaniowe szkoły, — naturalnie jednak może stosunek taki zajść i co do innych szkół prywatnych. Jest zaś z pewnością rzeczą słuszną, ażeby, — gdy z powodu istnienia takiego zakładu prywatnego nastąpi częściowa lub całkowita ulga w utrzymywaniu szkół publicznych, tym, którzy utrzymują zakład prywatny, w jakiejkolwiek formie przyznano odszkodowanie. Gdy jednak w ogóle bliższe postanowienia co do ponoszenia kosztów szkół ludowych pozostawiono ustawodawstwu krajowemu, to i w tym względzie musiano poprzestać na zasadniczej tylko wskazówce“.

Otóż ta „zasadnicza wskazówka“ wydaje nam się niebezpieczną i obawiać się można, żeby nie doprowadziła przeciwnie do obciążenia gmin i funduszu krajowego, a zarazem stopniowo do przewagi szkół wyznaniowych. Przypuśćmy np. że na podstawie tego §. 72 wydane zostanie orzeczenie: ponieważ prywatna szkoła wyznaniowa ewangelicka, tudzież szkoła wyznaniowa izraelicka w mieście X odpowiadają potrzebom i gmina skutkiem tego nie potrzebuje już nowych szkół zakładać, — przeto zwalnia się ewangelików i izraelitów od podatku szkolnego tej gminy. Jakiż będzie skutek? Szkoły publiczne, jakie obok tych prywatnych istnieją, pozostaną i nadal — tylko cała, może w danym wypadku bardzo poważna część ludności będzie zwolnioną od obowiązku przyczyniania się do utrzymania owych szkół publicznych, a tem samem większy ciężar spadnie na całą resztę ludności. W koniecznem następstwie tego, powie gmina: skoro ewangelicy i żydzi nie płacą na szkołę, nie będę do moich szkół przyjmować dzieci ewangelickich i żydowskich — i będzie miała zupełną słuszność. Wyobraźmy sobie dalej, że Rusini zaczną po miastach za pomocą stowarzyszeń i składek zakładać szkoły wyznaniowe dla obrządku grecko katol. — a dojdziemy do tego, że się całą dziatwę krajową podzieli według wyznań i murem chińskim odgrodzi, że będziemy mieli szkoły rz. kat., gr. kat., ewangelickie, żydowskie, a nie będziemy mieli krajowych, że się już od dzieciństwa zakorzeni głęboko to poczucie odrębności, i proces zbliżenia i zjednoczenia całej ludności kraju zostanie powstrzymany i utrudniony, tego zaś nikt pragnąć nie może, kto pragnie dobra kraju.

Jeżeli więc wszystkie inne zmiany, w projekcie rządowem zawarte, są małoznaczące i raczej formalnej tylko natury, ta jedna jest prawdziwie na przyszłość niebezpieczna. Skutki jej nie okazałyby się zaraz, — działałaby ona powoli, ale po jakich dwudziestu latach przekonanoby się, na jak niebezpieczną drogę wchodzi się takiem na oko niepozornem postanowieniem.

O dalszych dwóch projektach ministra Gautscha pomówimy w następnym artykule.

Z wychodźtwa.

Genewa, 2 maja.

Zarząd „Zjednoczenia Towarzystw Młodzieży Polskiej“ podaje do wiadomości całej młodzieży polskiej, że staraniem „Walki klas“, w Genewie, wyszedł w ostatnich czasach bezimienny paszkwil na zjazd zjednoczonych Towarzystw w Zurychu. W zjeździe tym, oprócz członków honorowych, brała udział tylko Młodzież, w liczbie której na równi z innymi zostali zaproszeni zwolennicy pomienionej grupy. Wydana przez nich broszura prostej dyskusyi w kwestyach ogół społeczeństwa obchodzących, a prowadzonej w widokach wzajemnego kształcenia się, nadaje znaczenie polityczne, łączy sprawę „Zjednoczenia“ ze sprawą ludzi prześladowanych za polityczną działalność, zawiera szereg sfałszowanych cytat, jakoby dosłownych, potwarzy i oszczerstw, a co gorsza, jest prostem usiłowaniem denuncyacyi, robiąc insynuacyę, iż „Zjednoczenie“ ma związek z tajnemi organizacyami. Oprócz tego w pismach zagranicznych: *Justice* i *Neue Züricher Zeitung*, pojawiły się korespondencye, pochodzące najwidoczniej z tegoż samego źródła, co i wymieniona broszura, które ujmują denuncyacyę w wyraźną formę, nadając zjazdowi znaczenie kongresu politycznych partyi polskich i przypisując mu rezolucye najwstrętniejszej natury.

Zarząd „Zjednoczenia“ w imieniu zjednoczonych Towarzystw ostrzega ogół młodzieży zarówno przed nadawaniem jakiejkolwiek wiary [illegible] skutkami, na jakie, wobec podobnego postępowania zwolenników „Walki klas“, narazić się [illegible] z tą grupą.

Zarząd Zjed. Tow. Mł. Pol.

Wykupno propinacyi.

Instrukcya ministeryalna dla c. k. dyrekcyi funduszu propinacyjnego, wydana przez c. k. namiestnictwo, w porozumieniu z Wydziałem krajowym, na podstawie §§. 14 i 39 noweli do ustawy o zniesieniu prawa propinacyi.

(Dokończenie).

VI. Orzeczenia.

§. 23. Wynik przeprowadzonego przez komisyę miejscową dochodzenia przedłożony być ma c. k. dyrekcyi fund. prop. z dotyczącemi aktami do wydania orzeczenia, względnie zawiadomienia strony w wypadku przewidzianym w § 14 noweli (§ 35 instr. min.).

§. 24. Jeżeli c. k. dyrekcya uzna potrzebę dochodzenia, zleci komisyi miejscowej uzupełnienie, wskazując kierunek i sposób co do przeprowadzenia uzupełniającego dochodzenia (§ 36 instr. min.).

§. 25. Orzeczenie c. k. dyrekcyi, przyznające właścicielom majętności tabularnej wynagrodzenie, przewidziane § 16 ustęp 2 noweli, ma być wydane dla każdego ciała hipotecznego z osobna.

Jeżeli przeprowadzona rozprawa wykaże, że przyznanie właścicielom majętności tabularnej (§ 16 ust. 2 now.) wynagrodzenia tudzież wysokość tego wynagrodzenia, zawisło od poprzedniego rozstrzygnięcia sporu prawno-prywatnego, wyda c. k. dyrekcya funduszu propinacyjnego orzeczenie na podstawie [illegible] stanu, [illegible] termin nieprzekraczalny, przynajmniej trzechmiesięczny, w którym pozew dla rozstrzygnięcia sporu ma być wniesiony do sądu właściwego i dowód tego wniesienia przedłożony c. k. dyrekcyi; w przeciwnym razie bowiem orzeczenie c. k. dyrekcyi bez względu na wyrok sądowy wydany wskutek później wniesionego pozwu, stanie się prawomocnem. (§ 37 instrukcyi ministeryalnej).

SPRAWA MIAST

na Sejmie czteroletnim.

(Dokończenie).

Książę Czartoryski w „Uwagach nad uwagami“ wyraża się w tej mierze tak: „Jeżeliby zaś te wszystkie rolnicze osiadłości i słomianych chałup zbiory, które miastami nazywamy, bez poprzedniego oświecenia i przygotowania do tych obrad publicznych przypuścić, to od tego nędzą i niewolą znikczemnionego motłochu, któren nawet nie zna swego miejsca gromadzkiego interesu, a o prawodawstwie cywilnem i politycznem nawet żadnego nie ma wyobrażenia, chyba nikczemne niewolnicze milczenie, albo jakie wrzaskliwe bydlęce beczenia, nie zaś rozumne jakieś obrady (sic) spodziewać się można, i powoliby szczególnie wodzowie jakich fakcyj, krzyki swoich partyj ich głosamiby powiększyli, a nie wielka ztąd dla Rzeczypospolitej korzyść, że czopowe gorzałczane w Warszawie nieco pójdzie w górę.“

Argumentacya ta brzmi cokolwiek dziwnie w ustach człowieka, który przecież wiedzieć musiał dobrze, jak mało pod względem oświaty i zrozumienia rzeczy politycznych, różnił się już wtedy gmin szlachecki od mieszczańskiego motłochu i jak często na sejmikach, gdzie sama tylko zasiadała szlachta, odzywało się owo „wrzaskliwe bydlęce beczenie.“ A jednak ten gmin szlachecki wybierał i wysyłał reprezentantów do sejmu. Słusznie też odpowiadali na to obrońcy stanu mieszczańskiego, że „co do majątku, wygody życia i edukacyi jest mieszczanin ze wszystkiem jak szlachcic i szlachcic nie różni się od niego w tej mierze, tylko orderami, herbami i mundurami wojewódzkiemi; nawet szlachcic kłania mu się, potrzebując pieniędzy pożyczyć.“

Staszyc, najdalej idący w żądaniach na korzyść stanu mieszczańskiego, dodawał w „Przestrogach dla Polski“ (1790) inne jeszcze, bardziej przekonywające wywody. „Gdyby miasta—pisze on—równo ze szlachtą radziły o kraju, nigdyby Moskale nie byli ozuchwalili się i nigdyby nie potrafili bezkarnie wziąć pierwszych senatorów z pośrodku Warszawy. W jednej godzinie kilkadziesiąt tysięcy przywiązanego do kraju ludu byłoby tych rozbójników na sztuki zatłukło a tyran Repnin byłby wcześnie z swą głową zmykać musiał.“ Dlatego, kończył, niechaj będzie stu reprezentantów szlachty i stu reprezentantów miast.“

Cała ta polemika żywa, namiętna, może nieraz zbyt gwałtowna, miała jednak tę zasługę wielką, że przyczyniła się niezmiernie do wszechstronnego wyjaśnienia tak ważnej dla kraju i państwa kwestyi.

Powoli zaczynały pękać lody uprzedzenia i źle zrozumianego konserwatyzmu a najżarliwsi obrońcy wyłączności szlacheckiej przekonywali się coraz dowodniej, że praca ich jest daremna. Sprawa mieszczańska przeciwnie zyskiwała codziennie niemal coraz żarliwszych rzeczników w sejmie i do reszty zjednała sobie opinię publiczną, kiedy na posiedzeniu sejmowem z dnia 3 marca 1790 r. odczytano oświadczenie miast koronnych i W. Ks. Litewskiego tej treści, że gdy stan rycerski i król JMość przykładem przodkują, miałyby się za najnieszczęśliwsze (miasta), gdyby się ze swej strony do dobra Rzeczypospolitej nie przyłożyły i dlatego i uczynioną dawniej ofiarę do skarbu zapłacą i nową chętnie przyjmują.“

Odtąd opozycya przeciw równouprawnieniu stanu miejskiego traciła coraz więcej i na fantazyi i na znaczeniu i w listopadzie i w grudniu r. 1790 doczekała się gromadnej nobilizacyi mieszczan. 422 członków stanu mieszczańskiego dopuszczono wtenczas do godności szlacheckiej a była to rzecz tak niespodziewana po tem wszystkiem co się dotychczas działo, że obudziła obawy i podejrzenia w tych, co sprawie mieszczańskiej szczerze sprzyjali. „Kuźnica kołłątajowska“ mianowicie mniemała, że sejm, nobilitując takich ludzi jak: Barss, Mędrzecki, Kapostas, Tepper, Kabryt, zamierza pozyskać sobie najżarliwszych obrońców mieszczaństwa i następnie żądania miast nieznacznemi zbyć ustępstwami.

Z tego zapatrywania wychodząc, ogłosił też ks. Fr. Jezierski piorunujący Głos na prędce do stanu miejskiego, w którym pomiędzy innemi tak się odzywa:

„Przewidujecież nowonobilitowani mieszczanie, do czego to dobrodziejstwo arystokratów zmierza? Wy, których część znaczna sama nie wie, jakim sposobem dostąpiła szlachectwa, nie starając się o nie, a nawet ani nie myśląc o niem? Oto, nowonobilitowani mieszczanie, oto obawiano się, ażebyście majątkiem, radą i kredytem waszym nie oswobodzili z niewoli, ucisku wojen domowych, uciążliwości podatków, kilku milionów uboższych braci waszych. Chciano złączyć interes wasz z interesem szlachty, a oderwać przez ambicyę serca wasze od interesu ludzi.“

„Głos“ ks. Jezierskiego wywołał gwałtowne i namiętne odpowiedzi przeciwników i dowiódł tem samem, że był na czasie i że dzielny kanonik trafnie sytuacyę polityczną oceniał. Niestety niedoczekał on się już ostatecznego sprawy miejskiej załatwienia, umarł bowiem w lutym roku 1791, właśnie w chwili kiedy w sejmie stanowcza dla miast zbliżała się dyskusya.

Jego miejsce zajął nie mniej żarliwy obrońca wolności i postępu poseł inflancki Trębicki, którego działanie mogło być tem skuteczniejsze, gdy sam zasiadał w sejmie i liczył na poparcie całego zastępu wolnomyślnych i rozumnych obywateli.

Na sesyi 28 marca, kiedy już uchwalono prawo o sejmikach, zażądał Trębicki dyskusyi nad sprawą miejską.

Deputacya sejmowa dla spraw miejskich ułożyła wprawdzie projekt do nowej ustawy, ale wcale niedostateczny i wadliwy. Projekt nadawał większym miastom rozleglejsze prawa niż mniejszym, pomijał milczeniem drobnych rzemieślników i pospólstwo a znosząc starościńską jurysdykcyę nad miastami, ustanawiał nową, z szlachty złożoną. Projekt taki nie mógł się podobać tym, którzy z taką wytrwałością w obronie praw miejskich walczyli. Umiarkowany zresztą, ale miastom życzliwy, podkanclerzy lit. Chreptowicz wniósł przeto od siebie odmienną propozycyę a za jego przykładem poszedł także Trębicki i podał do laski na sesyi 28 marca swój projekt najbardziej do wniosku Chreptowicza zbliżony.

Wystąpienie Trębickiego postawiło od razu sprawę miejską na porządku dziennym sejmu.

Dyskusya rozpoczęła się natychmiast. Już 29 marca przemawiał Niemcewicz za miastami a w kilka dni później d. 5 kwietnia odezwał się z zapałem poseł krakowski Sołtyk. „Podnoszę głos — mówił on — za milionowym ludem miejskim z rozkazu szlachty województwa mego, które ten ma zaszczyt, iż nazwane było kolebką wolności polskiej. Nie wstydzili się Chodkiewicz, Zamoyski, Czarniecki na jednej z mieszczanami zasiadać ławie, a myż wstydzić się będziemy?“

Pomimo jednak, że głos Sołtyka wielkie sprawił wrażenie i że go natychmiast poparli posłowie: Zboiński i Bronikowski a nareszcie i sam król Stanisław August, nie poszły sprawy tak gładko, jakby się tego spodziewać należało. Rozstrzygające sesye odbyły się dopiero 14, 18 i 21 kwietnia; 14 kwietnia uratował sprawę miast zręcznem zachowaniem się w izbie sejmowej, podczas rozprawy, poseł kaliski Suchorzewski za co od króla otrzymał order św. Stanisława a od Trębickiego dedykacyę drugiego tomu zbioru praw politycznych i cywilnych korony polskiej i W. X. lit.

Prawo o miastach, uchwalone w sejmie, nie różniło się wiele od projektu Trębickiego a w każdym razie musiało być uważane za tryumf stronnictwa Kołłątajowskiego a tryumf tem piękniejszy, gdy cieszyli się z niego wszyscy ludzie dobrej woli, wszyscy patryoci z poświęceniem nad szczęściem Ojczyzny pracujący.

Już 29 kwietnia wpisał się na ratuszu warszawskim do księgi miejskiej marszałek sejmowy Stan. Małachowski, za jego przykładem poszli: Stanisław Potocki, dwaj Działyńscy, Hugo Kołłątaj, ogółem około 40 osób.

To samo działo się w Wilnie, w Żytomierzu, Międzyborzu.

Ale i mieszczanie okazali, że umieją być wdzięczni i że uprzedzeniami kierować się nie myślą.

Prezydentem miasta Warszawy został obrany poseł poznański Zakrzewski, prezydentem wileńskim Antoni Tysenhauz, chorąż. wileński, a kiedy przyszło do wykonania nowej ustawy i do wysłania posłów miejskich na sejm, powierzyli mieszczanie w znacznej części mandaty szlachcie. Pomiędzy tymi pełnomocnikami miejskimi znajdował się także znany Józef Wybicki i on to przy rozpoczęciu ponownem sejmu w d. 15 września r. 1791 składał na czele posłów miejskich podziękowanie stanom Rzeczypospolitej, przyczem w następujące odezwał się słowa; „Krocie rąk naszych i piersi staną na obronę wolności narodu. Rząd kraju nowy, konstytucye sejmu teraźniejszego w każdym z nas posłuszeństwo i aż do wylania krwi obronę znajdzie.“ Na poparcie tego twierdzenia ofiarował imieniem miast 12 armat i tyleż wozów wojennych.

Nie do tego ograniczyła się ofiarność nowych obywateli Rzeczypospolitej. Bankierowie warszawscy składali w przededniu wojny rosyjskiej znaczne sumy na ołtarzu Ojczyzny, Tepper oddał niemałe usługi skarbowi przy zaciąganiu pożyczki zagranicznej a gorliwość w służeniu Rzeczypospolitej ogarnęła najniższe warstwy ludności miejskiej, od niedawna jeszcze obojętnej na klęski Ojczyzny. Najpiękniejsze pod tym względem świadectwo wystawił mieszczaństwu polskiemu poseł rosyjski Bułhaków, kiedy w dzienniku swoim opisywał stan umysłów po wypowiedzeniu wojny ze strony Rosyi. „W ogrodach Saskim i Krasińskim — powiada on — gromadzą się tłumy i robią nadużycia; Mielżyńskiego ledwie nie zabito za słowa, że Polacy nie mogą prowadzić wojny z Rosyą, Boskampa chcą koniecznie obwiesić, tak że opuścił Warszawę. Mieszczaństwo okazuje gotowość do wszelkich gwałtów, daleko bardziej aniżeli szlachta, ta ostatnia bowiem boi się o ziemskie majątki.“

Takie były owoce „zuchwalstwa“ Dekertowego, taki był skutek obywatelskiej działalności Kołłątaja i jego towarzyszy, których nazywano rewolucyonistami, a niebawnie insurrekcya Kościuszkowska miała dowieść szlachcie, że nowi obywatele kraju pod względem poświęcenia dla Ojczyzny i bohaterskiego ducha w niczem nie ustępują potomkom najstarożytniejszych rodzin.

Dr. August Sokołowski.

§ 26 Prawomocne orzeczenia o czystym dochodzie miast, posiadających na swych obszarach gminnych wyłączne prawo propinacyi, udzieli c. k. dyrekcya także i Wydziałowi kraj. (§ 43 i art. II. now.).

Spis uprawnionych i przyznanego im wynagrodzenia (§§ 68 do 71), udzieli c. k. dyrekcya właściwym sądom hipotecznym z odnośnem wezwaniem, wskazanem w § 30 ustęp 2 i § 33 ustęp 3 noweli.

VII. Rekursy.

§ 27. Przeciwko orzeczeniom c. k. dyrekcyi w wypadkach poszczególnych w §§ 13, 15 i 16, tudzież przeciw uchwałom c. k. dyrekcyi, postanawiającym uzupełnienie dochodzenia, nie przysługuje stronom prawo wnoszenia jakichkolwiek rekursów (§ 18 now.).

§ 28. Przeciw orzeczeniom c. k. dyrekcyi funduszu propinacyjnego o czystym dochodzie z prawa propinacyi miast, posiadających na swych obszarach gminnych wyłączne prawo propinacyi, przysługuje rekurs do c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych, który ma być wniesiony do c. k. dyrekcyi funduszu propinacyjnego w ciągu dni 30 od dnia doręczenia orzeczenia.

W ten termin nie będą wliczone dnie, które zajmie przesyłka rekursu pocztą (§ 14 ust. 1875).

VIII. Koszta.

§ 29. Koszta dochodzenia wskutek reklamacyi (§ 7, 11 now), tudzież wskutek zgłoszenia właściciela majętności tabularnej (§ 16 ustęp 2 now.) ponosi reklamujący, tudzież zgłaszający właściciel majętności tabularnej i obowiązany jest złożyć na ich pokrycie stosowną zaliczkę (§ 18 now.).

Koszta dochodzenia rekursem spowodowane ponosi w razie odrzucenia rekursu strona, która wniosła rekurs (§ 14 ust. 1875).

§ 30. Koszta oszacowania wartości szynku wieczystego (§ 15 i 16 ustęp 1 now.) pokryte będą z rezerwowego funduszu propinacyjnego. Koszta zaś wyśledzenia czystego dochodu z prawa propinacyi miast posiadających na swych obszarach gminnych wyłączne prawo propinacyi (§ 44 now.) ponosi fundusz propinacyjny oraz odnośnych, jeśli miasta te żądały się wyraźnie w terminie oznaczonym przez komisyę miejscową (§ 23 ustęp ostatni).

C. k. dyrekcyi przysługuje wszakże prawo zniewolić strony do zwrotu kosztów, widocznie niepotrzebnie spowodowanych. (§ 41 instr. min).

IX. Kapitał wynagrodzenia.

§ 31. W myśl §§ 2, 5, 20, 23 i 30 wydane zostaną przez c. k. dyrekcyę funduszu propinacyjnego podług wzoru dołączonego do instrukcyi rachunkowej, 4 prc. obligacye propinacyjne, przez kraj poręczone, na sumę ogólną 62,200.000 złr. umorzyć się mające przez losowanie najpóźniej w przeciągu lat 26, począwszy od 1 stycznia 1890 roku.

Koszta emisyi powyższych obligacyi propinacyjnych pokryte będą z dochodów propinacyjnego funduszu rezerwowego.

§ 32. Losowanie obligacyj propinacyjnych odbywać ma się publicznie. Termin losowania (ostatni dzień czerwca i grudnia każdego roku) ogłoszony będzie w tym celu naprzód w dzienniku urzędowym.

Losowanie odbędzie się w obecności c. k. namiestnika, jako przewodniczącego, c. k. dyrekcyi funduszu propinacyjnego lub ustanowionego przezeń zastępcy, dwóch członków c. k. dyrekcyi i naczelnika oddziału rachunkowego tejże dyrekcyi.

Obecni członkowie c. k. dyrekcyi prowadzić mają listę i kontrlistę wylosowanych obligacyj, listę swoją podpisać i dołączyć do sporządzonego protokółu losowania.

§. 33 Kapitał wynagrodzenia (§. 63. instr.) jest funduszem samoistnym. Postępowanie przy emisyi obligacyj, spłacie wylosowanych obligacyj, wypłacie kuponów, winkulowaniu i dewinkulowaniu, amortyzacyi itp., dalej prowadzenie ksiąg i kontroli tego funduszu oznacza osobna instrukcya rachunkowa.

§. 34. Dla zabezpieczenia własności obligacyj propinacyjnych gmin, mają być obligacye te zastrzeżone (winkulowane) na imię funduszu odnośnej gminy.

Dewinkulowanie takich obligacyj może nastąpić tylko za zezwoleniem odnośnej władzy dozorującej, lub kontrolującej i przy eventualnem przestrzeganiu postanowień §. 20. ustęp 4. noweli.

Z urzędu zarządzone zostanie także zastrzeżenie obligacyj propinacyjnych na imię osoby prywatnej, jeśli ta domaga się wypłaty wynagrodzenia w obligacyach propinacyjnych (§. 20. ustęp 4. now.) z tą wyraźną klauzulą, że zastrzeżenie to trwa do końca roku 1894.

X. Wymiar i spłata wynagrodzenia.

§. 35. C. k. dyrekcya funduszu propinacyjnego przystąpi przedewszystkiem do obliczenia wynagrodzenia dla wszystkich tych uprawnionych, którym c. k. krajowa komisya propinacyjna w myśl ustawy z d. 30 grudnia 1875 dz. ust. kraj. Nr. 55/1877 w swem orzeczeniu czysty dochód z prawa propinacyi, tudzież zastrzegła prawo rzeczowe do jednego szynku, a to bez względu na ewentualnie wniesione reklamacye z mocy §. 7 noweli, przyznając im 17½-krotny powyższy dochód czysty (§. 5 ustęp a) now.); dalej dla tych uprawnionych, co do których wynagrodzenia c. k. dyrekcya wydała osobne orzeczenia (§. 15 i 16 now., §. 6 ustęp b) now.) mianowicie:

a) dla właścicieli prawa propinacyi, którym ck. krajowa komisya propinacyjna orzeczeniami swemi oznaczyła tylko czysty dochód z prawa propinacyi, przyznając im 17 i pół-krotny czysty dochód, zmniejszony o oszacowaną wartość ekwiwalentu za nieprzyznane prawo utrzymywania szynku;

b) dla takichże właścicieli, którym orzeczeniami c.-k. krajowej komisyi propinacyjnej przyznano tylko prawo rzeczowe do utrzymywania jednego szynku, oszacowaną wartość tegoż szynku;

c) dla właścicieli majętności tabularnych, którym orzeczeniami c. k. krajowej komisyi propinacyjnej nie przyznano żadnego z powyższych praw (ad a) i b) odszkodowanie za prawa względnie jednego z nich wynagrodzenie.

§. 36. Pozostała po tem rozliczeniu (§ 68) reszta z całego kapitału wynagrodzenia, może dopiero służyć na dodatkowe wynagrodzenie dla tych uprawnionych, co do których c. k. dyrekcya w myśl § 13 noweli, w skutek wniesionych reklamacyi (§ 7 now.) wydała orzeczenie o podwyższonym czystym dochodzie z prawa propinacyi.

Za podstawę do wymiaru takiego podatkowego wynagrodzenia służyć będzie nadwyżka, jaka się okaże z porównania czystego dochodu, oznaczonego orzeczeniem c. k. krajowej komisyi propinacyjnej w myśl ustawy z 30 grudnia 1875 r. dz. ust. kraj. Nr. 55/877, z takimże dochodem, oznaczonym orzeczeniem c. k. dyrekcyi funduszu propinacyjnego.

Nadwyżka ta może być przyznaną co najwięcej w wysokości 17 i pół razy, jeżeli suma pozostałego kapitału wynagrodzenia nie wystarczyłaby na pokrycie wszystkich nadwyżek, wówczas dodatkowe wynagrodzenie przyznane być może reklamującym tylko w stosunku sumy pozostałego kapitału wynagrodzenia, do sumy sprawdzonych nadwyżek (§ 6 ustawy 4, 5, 6 now.)

§ 37. Jeżeli po dokonanem rozliczeniu w myśl §§ i 69 instr. pozostanie jeszcze nadwyżka kapitału wynagrodzenia, pozostała w ten sposób reszta rozdzieloną będzie tylko między tych uprawnionych, — którym orzeczeniami c. k. krajowej komisyi propinacyjnej w myśl ustawy z 30 grudnia 1875 dz. ust. kraj. N. 55/877 oznaczony został czysty dochód z prawa propinacyi, — a to w miarę wysokości tego czystego dochodu (§ 6. ustęp ost. now.) NB. (§ 30 1875).

§ 38. Obliczone w myśl §§ 68, 69 i 70 instr. wynagrodzenie ma być wyrażone w obligacyach propinacyjnych, przyczem kwoty, wypadające w kapitale wynagrodzenia poniżej 50 złr. nie mają być uwzględnione.

Wynagrodzenie to poda c. k. dyrekcya do wiadomości stron interesowanych (§ 19 now.)

§ 39 Spłata kapitału wynagrodzenia rozpocznie się z dniem 1 stycznia 1890 i może być uskutecznioną, jeśli uprawniony najpóźniej do 31 grudnia 1894 przedłoży c. k. dyrekcyi funduszu propinacyjnego przekaz względnie uchwałę sądu realnego, zezwalającą na wypłacenie powyższego kapitału do rąk właściciela (§ 19 i 30 artykuł II noweli, tudzież § 26 i 27 ustawy z 30 grudnia 1875 *Dziennik ust. kr.* Nr. 55/1877), oraz jeśli uprawniony przedłoży c. k. dyrekcyi w myśl § 28 noweli w 14 dniowym terminie wszystkie dokumenta, tyczące się dzierżawy prawa propinacyi, lub podał warunki umowy w tym względzie umowy, lub też usprawiedliwi się z powodu niemożności przedłożenia tych dokumentów.

Po bezskutecznym upływie roku 1894 kapitał wynagrodzenia złożony zostanie do depozytu sądowego (§ 19 ustęp 3 noweli); a to po poprzedniem ulokowaniu go na żądanie uprawnionego, w kasie oszczędności lub papierach publicznych, mających pupilarne bezpieczeństwo (§ 28 ustawy z 30 grudnia 1875 *Dz. ust. kr.* nr. 55/1877) ewentualnie zatem i w obligacyach propinacyjnych, jeśli one uzyskają pupilarne bezpieczeństwo.

§ 40. Z przyznanego kapitału wynagrodzenia, który wypłacony będzie gotówką, uzyskaną ze sprzedaży obligacyj propinacyjnych, (jeśli uprawniony w myśl § 20 ustęp 4 noweli nie zastrzegł sobie we właściwym terminie wypłaty w obligacyach propinac.), potrącony będzie w myśl (§ 29 now.)

1) Przedewszystkiem czynsz dzierżawny z prawa propinacyjnego pobrany z góry przez uprawnionego od dzierżawcy za czas od 1 stycznia roku 1890 do upływu chwili zgaśnięcia kontraktu, czy to wskutek terminu dzierżawy przez c. k. dyrekcyę uznanej, czy też wskutek wypowiedzenia kontraktu ze strony c. k. dyrekcyi lub dzierżawcy (§ 26 now. i § 77 instr.);

2) kwota, wykazana do ściągnięcia przekazem sądu realnego;

3) czynsz dzierżawny przypadający za oznaczony od 1) okres czasu, o ile przez osoby trzecie został zakondykowany lub trzeciem osobom egzekucyjnie przyznany.

§ 41. Stracony czynsz ad 1 ma być pobrany na rzecz funduszu propinacyjnego jako dochód z dzierżawy odnośnego prawa propinacyi, kwota zaś ad 2) i czynsz ad 3) ma być przesłany do depozytu właściwego sądu.

Gdyby z kondyktu sądowego, albo z wyroku egzekucyjnego (§ 73, 3) nie można dojść stanu, ściśle oznaczonej cyfry należytości, strąci c. k. dyrekcya po poprzedniem ewentualnem wyrównaniu pretensyi tegoż prawa propinacyjnego z przyznanego uprawnionemu kapitału wynagrodzenia kwotę przypadającą jako czynsz za czas oznaczony w § 73 punkt 1 instrukcyi i odeszle straconą tę kwotę do depozytu sądu właściwego.

§ 42. O wydaniu kapitału wynagrodzenia miastom wykonującym na swych obszarach gminnych ograniczone prawo propinacyi, zawiadomi c. k. dyrekcya Wydział krajowy (§ 32 noweli) i podaniem wysokości kwoty, tudzież numerów i seryj obligacyj zawinkulowanych (§ 68),

§ 43. Wypłatę wynagrodzenia stronom w gotówce uskutecznić będą c. k. urzędy podatkowe, tudzież c. k. kasa dyrekcyi funduszu propinacyjnego, w sposób ustanowiony instrukcyą rachunkową.

XI. Zarząd prawa propinacyi i funduszu propinacyjnego.

§. 44. Dla oznaczenia wysokości rocznej opłaty za licencye propinacyjne, względnie dla ustanowienia ceny fiskalnej każdego prawa propinacyi z powodu zmiany (§. 24 now.), jak niemniej dla oznaczenia wysokości czynszu dzierżawnego z powyższego prawa, wydzierżawionego ponad czas 1 stycznia 1890 łącznie z innemi źródłami dochodu lub łącznie z dochodami innych ciał tabularnych, czy to w celach powyższych czy z powodu konieczności pozostawienia dotychczasowego dzierżawców ponad czas od 1 stycznia 1890 (§. 27 now.). (zy wreszcie dla potrącenia czynszu w wypadkach przewidzianych (§. 29 now.), zbada c. k. dyrekcya nadesłane przez uprawnionych w myśl wezwania (§. 2 lit. a) dokumenta i oświadczenia, lub zarządzi w miarę potrzeby komisyjne dochodzenie na miejscu podług wskazówek przez siebie ustanowionych.

Gdyby fasye za rok 1888 obejmowały łączną kwotę rozmaitych dochodów lub dochodów z innych ciał tabularnych, jak niemniej, gdyby fasye same nasuwały pewne wątpliwości, wówczas c. k. dyrekcya postąpi według postanowień §. 34 do 38 z tą różnicą, że dochodzenie rzeczone ma się odbyć z urzędu.

§. 45. Gdyby wobec pozostawienia dotychczasowego dzierżawcy, ponad czas od 1 stycznia 1890, wyśledzenie wysokości czynszu z prawa propinacyi za czas od 1 stycznia 1890 ostatecznie w drodze porozumienia nie dało się uskutecznić, dzierżawca obowiązany będzie przez czas trwania kontraktu z c. k. dyrekcyą opłacać jej czynsz w takiej wysokości, w jakiej za czas przez dyrekcyę przyjęty wypadnie w stosunku do rocznego dochodu z odnośnego prawa propinacyi, przyjętego do wymiaru podatku dochodowego za rok 1888 (§. 27 now.).

Licencye propinacyjne.

§. 46. Licencye propinacyjne na wyłączny wyszynk trunków propinacyjnych w terytoryach, objętych poszczególnemi uprawnieniami, mogą być nadane w wypadkach, w których c. k. dyrekcya to uchwali.

C. k. dyrekcya ogłosi w odpowiednim terminie, które licencye, za jaką opłatą i pod jakiemi warunkami są do rozdania.

§. 47. Starający się o licencyę, który wnieść ma o to podanie bezpośrednio do c. k. dyrekcyi, musi być przedewszystkiem uprawnionym do rozporządzania swoim majątkiem, osobą nieposzlakowaną i zasługującą na zaufanie, a to tak pod względem punktualnego uiszczenia opłat licencyjnych, jak i pod względem pewności przestrzegania przepisów policyjnych (utrzymywania odpowiednich trunków propinacyjnych, używania tylko uprawnionych szynkarzy, zgłaszania ich w przeciągu dni ośmiu jak i zamiaru otwarcia nowych szynków właściwej władzy politycznej i t. p.).

W tym względzie może c. k. dyrekcya odnieść się do właściwego c. k. starestwa lub swego delegata o udzielenie opinii. C. k. dyrekcya ustanowi, czyli i w jaki sposób zabezpieczyć należy zobowiązania licencyonowanych wobec funduszu propinacyjnego

Przeciwko uchwałom c. k. dyrekcyi co do nadania i odjęcia licencyi nie przysługuje stronom żadne prawo odwołania lub rekursu.

§. 48. O nadaniu licencyi propinacyjnej zawiadomi c. k. dyrekcya władzę polityczną tego powiatu, w którym prawo propinacyjne ma być wykonywane z podaniem imienia i nazwiska, zajęcia i miejsca zamieszkania licencyonowanego, tudzież objętości i czasu trwania licencyi.

§. 49. Uchybienie w uiszczaniu rat opłaty, niestosowanie się do przepisów policyjnych, ogłoszenie do majątku licencyonowanego konkursu lub krydy, skazanie za zbrodnię lub przestępstwo, pochodzące z chęci zysku lub uwłaczające moralności publicznej i t. p. pociąga za sobą utratę licencyi propinacyjnej.

§. 50. Nierozdane licencyami propinacyjnemi prawa propinacyi mają być z reguły wypuszczane w dzierżawę przez publiczną licytacyę, którą c. k. dyrekcya ogłosi w odpowiednim terminie.

§. 51. Licytacye będą przeprowadzane za pomocą ofert tylko pisemnych i pod warunkami osobno przez c. k. dyrekcyę ustanowić się mającemi.

Cały akt licytacyi przedłożony zostanie następnie c. k. dyrekcyi, która zarządzić może w pojedynczych wypadkach albo ponowną licytacyę, albo poruczyć swemu delegatowi przeprowadzenie w tym względzie pertraktacyi.

W każdym wypadku przysługuje c. k. dyrekcyi prawo wolnego wyboru między oferentami.

§. 52. W wyjątkowych wypadkach niepomyślnego wyniku licytacyi nie dotrzymania przez dzierżawcę warunków kontraktu lub nie dotrzymania warunków licencyi i t. p. może być zaprowadzony czasowo zarząd własny w wykonywaniu prawa propinacyi.

Zarząd własny, względnie wprowadzeni właśni szynkarze, pozostawać będą pod bezpośrednią kontrolą ustanowionego przez c. k. dyrekcyę delegata.

Osobna instrukcya, którą wyda c. k. dyrekcya, określi atrybucye i obowiązki jej delegatów.

Rachunki zarządu własnego wraz z uzyskaną gotówką mają być składane c. k. dyrekcyi przez delegata z upływem każdego miesiąca.

§. 53. O wydzierżawieniu prawa propinacyi, tudzież o wprowadzeniu zarządu własnego zawiadomi c. k. dyrekcya właściwe c. k. starostwo w sposób ustanowiony w §. 81, delegat zaś c. k. dyrekcyi w temże c. k. starostwie w przeciągu dni ośmiu ustanowionych dla zarządu własnego szynkarzy.

§. 54. Z mocy art. II ustęp 1 noweli c. k. dyrekcya wnosić ma rekursa do c. k. namiestnictwa przeciw wymiarom przez c. k. starostwa opłat od szynkarzy (§. 20 i 21 ustawy z 30 grudnia 1875 dz. u. kr. Nr. 55/1877) w tych wszystkich wypadkach, w których nie rozchodzi się o fundusz propinacyjny miast, posiadających na swych obszarach gminnych wyłączne prawo propinacyi.

§. 55. O wymiarze opłat szynkarskich, opłat za zakładanie gorzelń, browarów i miodosytni, wreszcie o nałożeniu grzywien za przekroczenia propinacyjne, na rzecz miast, posiadających na swych obszarach gminnych wyłączne prawo propinacyi (§ 42 noweli), mają c. k. starostwa zawiadamiać bezpośrednio Wydział krajowy (art. II ust. 2 now.).

§. 56. Fundusz propinacyjny (§. 21 i 31 noweli i rezerwowy (§. 22 i 31 noweli) są funduszami samoistnemi, a kasa i rachunki tych funduszów prowadzone będą podług osobnej instrukcyi rachunkowej.

Sprawy krajowe.

(*Pożyczka krajowa. Reorganisacya szkoły lasowej*).

Czytamy w *Dzienniku Polskim*:

Ustawami krajowemi z r. 1888 upoważniony został Wydział krajowy do zaciągnięcia dwóch pożyczek w sumie 395.000 złr. w gotówce, względnie 443.800 złr. nominalnej wartości, na utworzenie stałego funduszu pożyczkowego na budowę koszar wojskowych oraz pożyczki w sumie 700.000 złr. nominalnej wartości. Owóż na przedstawienie Wydziału krajowego p. minister skarbu zatwierdził obecnie emisyę 4½ % obligów, w tym celu wydać się mających, oraz przyjął do wiadomości plan umorzenia obu pożyczek w ciągu lat 38. Co się zaś tyczy przypuszczenia tych obligów do pupilarnych lokacyi oraz lokowania w nich kapitałów publicznych funduszów, oznajmił p. minister skarbu, iż w tej mierze odniósł się do ministerstwa sprawiedliwości.

Po wydrukowaniu obligów i przesłaniu próbnych egzemplarzy ministerstwu skarbu, poczynione zostaną dalsze zarządzenia co do notowania tychże w cenniku giełdy wiedeńskiej.

Przed kilkoma tygodniami donieśliśmy już o wyniku obrad ankiety, powołanej przez Wydział krajowy, na polecenie Sejmu, celem zasięgnięcia opinii co do potrzeby i kierunku reorganizacyi krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie. Owóż wnioski, przedstawione ankiecie przez członka Wydziału krajowego p. Chrzanowskiego i prof. Strusiewicza, tyczące się urządzenia kilkutygodniowych kursów praktyki lasowej, mających się urządzić w stosownych porach w ciągu 3-letniego kursu nauki szkolnej, postanowił Wydział krajowy na wniosek ankiety udzielić kuratoryi szkoły lasowej, aby ta w porozumieniu z dyrekcyą szkoły i gremium profesorów zbadała ten projekt, a następnie przedłożyła swe uwagi w tym przedmiocie Wydziałowi krajowemu.

Według projektu wnioskodawców ma być uorganizowanie praktyki lasowej po za obrębem szkoły przeprowadzone na wzór szkoły głównej kultury ziemiańskiej w Paryżu (*Institut national agronomique, I. Ecole de haut enseignement, à Paris*).

Sprawy szkolne.

Wyciąg z protokółu posiedzenia Rady szkolnej krajowej z dnia 13 kwietnia 1889.

Rada udziela zapomogi na budowę szkół z funduszu szkolnego krajowego gminom: Browary, Przedmieście, Zabłotówka, Chomiakówka, Repczyńce, Cetula, Semerówka, Jazów Nowy, Równia, Uhrynów Średni, Górno, Wulka Sokołowska, Brzoza Królewska, Brzoza Stadnicka, Rakszawa, Łętowe, Mszana Górna, Łukawica, Łososina Górna, Przyazowa. Siechów, Pasieki Zubrzyckie, Podziemne, Brzuchowice, Kuchajów, Chłopczyce, Burcze Lecha, Malawa, Rudna Wielka, Przybyszówka, Dęba, Waniowice. Zwór z Wolą Błażowską Buchnice, Pleśna z Rychwałdem i Łowczówkiem, Ilkowice z Bobrownikami, Hinkowce, Krzesławice, Kimirz. po 100 złr.; gminie Trzebownisko 150 złr.; gminom: Gwoździec Nowosielec Bojanów, Borki, Golce, Zdżary, Kraczkowa, Gałówka, Płaskie, Grąziowa, Strzyłki, Niedzielna Tysowica, Suszyca Rykowa, Okniany, Skoryki, Dąbrowa, Leśniowice i Przewóz po 50 złr. Udziela pożyczki na budowę szkół z funduszu szkolnego krajowego gminom: Gierczyce, Nieszkowiec Mały, Bartkówka, Grnszów Wielki, Olchowiec. Bereźnica, Waniowice, Pisarowce, Seńkowa Wola, Jaworowa Wola, Hołowiecko po 300 złr.; gminie Łukawica w kwocie 250 złr.; gminom: Porchowa, Wola Rojowska, Cetula, Smerekówka, Jazów Nowy, Wolica Derewlańska, Podmiany, Wulka Sokołowska, Przedborze, Peczeniżyn, Wola Pławska, Lacka Wola, Ryczychów. Trzebownisko, Nowoszyce, Suszyca Rykowa, Busowisko, Mszaniec, Terszów, Szczepanice z Błoniem, Kładno po 200 złr.; gminom: Uhorce, Kropiwna, Pleśniany, Kalne, Żabińce po 150 złr.; gminom: Jadwięgi, Piłatkowice, Olchowiec, Dawidkowice, Huta Przedborska, Belechowiec, Karniowice, Zelków, Polanka, Rożnów, Klicko, Jakimczyce, Błażkowa, Krasne, Rudna Wielka, Krużyki, Kowenice, Okniany, Szahomińce, po 100 złr. Przenosi Grzegorza Jewczuka, naucz. szk. lud. w Opryszowcach, w stały stan spoczynku z końcem b. r. szk. Uchwala przekształcić 3-klasową szkołę ludową żeńską w Rohatynie na 4-klasową od d. 1 września b. r. Zatwierdza nominacyę ks. Józefa Kempnera na reprezentanta wyznania rzymsko kat. do Rady szkolnej okręgowej w Limanowej. Uchwala zorganizować z d. 1 września b. r. w Majdanie średnim szkołę etatową, a w Nowej Wsi szkołę filialną. Zatwierdza uchwalony przez komisyę naukową plan nauki języka polskiego w szkołach średnich i poleca Dyrekcyom, by się do tego planu stosowano od początku nowego roku szkolnego. Zaleca do użytku szkolnego ruski śpiewnik cerkiewny, ułożony przez Anatola Wachnianina. Przyjmuje do wiadomości sprawozdanie krajowego inspektora szkół o lustracyi szkół okręgu drohobyckiego. Mianuje Juliana Stefanowicza suplentem dla gimnazyum akademickiego we Lwowie. Zatwierdza w zawodzie nauczycielskim Jana Całczyńskiego, nauczyciela gimnazyum sanockiego, przyznając mu tytuł profesora. Zalicza w poczet książek, dozwolonych do użytku szkolnego, wydanie drugie „Początków arytmetyki dla I. i II. klasy szkół średnich dr. Wład. Zajączkowskiego".

Z Rady państwa.

Wiedeń, *7 maja.*

(††) Początek posiedzenia Izby poselskiej o godzinie 10 minut 20.

Przy rubryce budżetu „kultura krajowa" zabiera głos deputowany słoweński Ferjancic, omawiając potrzeby Krainy.

Minister rolnictwa Falkenhayn polemizował z dep. Richterem i dawał wyjaśnienia poprzedniemu mowcy. W sprawie rozdziału subwencyi państwowej dla Czech między czeską Radę kultury krajowej i niemiecki centralny związek gospodarczy, oświadczył minister, iż żądania tego podziału nie uwzględni, pozostawiając załatwienie tej kwestyi Sejmowi czeskiemu. Niemcy wystąpili z Rady kultury krajowej nie ze względów na stan gospodarstwa krajowego, lecz ze względów narodowościowych.

Po Hewetze i Adametzu wyłuszczał dep. Milner powody, które skłoniły Niemców do wystąpienia z czeskiej Rady kultury, a w obronie Niemców wystąpił także dep. Polak.

Sprawozdawca komisyjny dep. Rutowski dawał wyjaśnienia o kulturze winogradu, a co do rozdziału subwencyi państwowej dla obu Stowarzyszeń gospodarczych w Czechach wyraził także przekonanie, że sprawa ta przez Sejm krajowy załatwioną być winna.

Po przyjęciu odnośnej rubryki uchwaliła Izba kredyt dodatkowy na rok 1889, zwiększający fundusz melioracyjny z 500.000 złr. na 602 799 złr., — poczem przyjęto rezolucyę Coroniniego o zapobieżenie szerzeniu się phylloxery wraz z wnioskiem dodatkowym Fiegla.

Przy rubryce „organa do czuwania nad kulturą krajową" zabiera głos dep. Roser, tłomacząc powody i skutki ogólnego obniżenia ceny produktów rolniczych. Dodatki do podatków bezpośrednich i podatek domowy są u nas najwyższe w całej Europie; do tego przyłącza się droga opieka prawna, co, razem wziąwszy, rujnuje rolników. Mowca prosi ministra, jako pierwszego rolnika w państwie, aby się wystarał o tanią sól bydlęcą.

Po przemówieniu Fiegla przemawiał deputowany Moscon, jako generalny mowca *contra* w sprawie phylloxery, poczem zszedł na pole antisemityzmu.

Izba uchwala odnośną rubrykę.

Deputowany Furtmueller i tow. interpelują ministra sprawiedliwości w kwestyi obniżenia kosztów przy sekwestracyach za podatkowe zaległości.

Prezydent Smolka zapowiada następne posiedzenie na wtorek; na porządku dziennym dalszy ciąg rozprawy budżetowej.

Rocznica rewolucyi francuzkiej.

Przed zgromadzonymi reprezentantami wszelkich władz i przeróżnych stowarzyszeń w sali źwierciadlanej w zamku wersalskim prezydent senatu Leroyer wygłosił następującą mowę:

„Nie pokorni deputowani trzeciego stanu, którym zaprzeczano nawet prawa stać prosto, lecz zastępcy przez naród wybrani oddają pokłon przed swobodnie obranym naczelnikiem i składają hołd wielkim nieboszczykom, którym zawdzięczamy wolność. Dzieło ich zdaje się być zaćmionem w chwili słabości, ale starzy bojownicy, którzy cierpieli za wolność, niechaj nam przypomną, że rewolucya nie tylko zostawiła nam w spadku doktryny, ale udzieliła nam nauk. Jeżeli rewolucya grzeszyła śmiałością swoich marzeń, to my grzeszymy brakiem zaparcia się, niedostateczną wiadomością naszych obowiązków i naszą chwiejnością Podczas gdy rewolucya zbyt wysoko się darła, to my wleczemy się w zbyt niskim poziomie. Rok 1789 wzywa nas, abyśmy urzeczywistnili jedność serc w miłości do ziemi ojczystej i do instytucyj."

Na końcu swej mowy prosi Leroyer prezydenta republiki, aby ten podniósł swój głos, by wszystkich Francuzów skłonić do wzajemnych ustępstw i do połączenia wspólnych usiłowań w celu wykończenia dzieła narodowego, pod które nasi sławni przodkowie kamień węgielny położyli.

Prezydent Izby poselskiej Méline podobnie jak Leroyer wyraził w swej mowie pragnienie ułagodzenia umysłów. „Naród — rzekł — niech się nauczy bronić zdobyczy r. 1789 od przemocy osobistej."

Następnie prezydent Rzeczypospolitej Carnot odpowiedział na poprzednio mowy, jak następuje:

„Głęboko wzruszony, z sercem przepełnionem wdzięcznością ku naszym przodkom i przejęty silną nadzieją na przyszłość, jako pierwszy urzędnik Rzeczypospolitej witam w pałacu dawnej monarchii naród francuski, który w pełni posiadania władzy nad samym sobą jest panem własnych losów i znajduje się w całej świetności swej siły i wolności. Pierwsza nasza myśl w tem uroczystem zgromadzeniu powinna się zwrócić ku naszym ojcom ku nieśmiertelnej generacyi z r. 1789, córce ośmnastego stulecia, która męztwem i wytrwałością za cenę tylu wysiłków i ofiar zdobyła nam dobra, których używamy i które synom naszym jako cenny spadek zostawimy. Nigdy nasza wdzięczność i nigdy wdzięczność naszych potomków nie wyrówna wielkości usług, jakie nasi ojcowie wyświadczyli Francyi i ludzkości."

W dalszym toku swej mowy opisuje Carnot stan rzeczy w r. 1789 i ówczesne dążenia, wylicza zasady, wygłoszone w r. 1789, i zaznacza podziwu godną wytrwałość, z jaką przodkowie dokonali tak wspaniałego zadania, nie dając się powstrzymać żadnemi przeszkodami A dalej rzekł: „Francya, która była skazaną na toczenie olbrzymiej walki ze starym światem, przebyła okres nader bolesny, w którym wszystkie stronnictwa po kolei dawały się porywać do nadużyć, zawsze godnych pożałowania". Po tym ustępie wylicza mowca dobrodziejstwa, jakie dzisiejsza Francya zawdzięcza rewolucyi i mówi dalej:

„Rewolucya doprowadziła w jednym dniu do rozkwitu urodzajne zarodki, które praca dziesięciu stuleci nagromadziła; rewolucya rozpoczęła nowy okres dziejowy; ona stworzyła nowoczesne społeczeństwo i demokratyczną Francyę. Zaprowadzenie rzeczypospolitej jest ukoronowaniem niespożytego dzieła, które się zaczęło przed stuleciem. jest zarazem celem, który po tylu wstrząśnieniach i gorzkich doświadczeniach ma być osiągnięty. Francya ostatecznie zerwała z osobistą władzą jednego człowieka, jakiegokolwiekby tytułu używał, i nie uznaje żadnego innego zwierzchnika, jak tylko ustawę, uchwaloną przez wybrańców narodu. Oto uzyskany dorobek stuletniej pracy, rozwagi i doświadczenia."

Oddawszy następnie dalszy hołd mężom zasługi z r. 1789, zwraca się mowca z następującą odezwą do wszystkich Francuzów: „Czem jesteśmy, to winniśmy owym. którym cześć dzisiaj oddajemy. Oni zostawili nam podziwu godne przykłady, któremi powinniśmy się przejąć. Bądźmy gotowi dokonać ich dzieła. Starajmy się odzyskać szlachetne natchnienie tamtej wielkiej epoki i wznieść się ponad małostkowe namiętności, stronnicze spory i zatargi o system; w duchu uspokojenia, wzajemnej cierpliwości i zgody szukajmy siły, która jest niespożytą u zgodnego narodu. Sławne stulecie, które uroczyście obchodzimy tą wzniosłą ceremonią powinno być ukoronowane pojednaniem się wszystkich Francuzów w wspólnej miłości dobra publicznego w imię wolności i Ojczyzny, a wtedy Fran-

cya zajmie swoje miejsce w przedniej straży na czele narodów. Cześć naszym ojcom z r. 1789! Niech żyje Francya! Niech żyje rzeczpospolita!"

Po mowach poprzednich zabrał głos biskup wersalski. Mowa jego jest szczególnie godną uwagi jako wyraz przychylnego usposobienia duchowieństwa dla rządów rzeczypospolitej. Mowca zaczął od tego, że duchowieństwo katolickie r. 1789 życzyło sobie także tych reform, których żądała Francya cała, i wzięło udział w owym ruchu, którego później stało się ofiarą. — „Dzisiaj — mówił dalej biskup — żywiąc te same uczucia, nie oddzielamy nigdy kościoła od państwa i sądzimy, iż spełniamy nasz chrześcijański obowiązek, pozdrawiając z głębokim szacunkiem przedstawiciela władzy narodowej, a zarazem składamy mu życzenia z okazyi szczęśliwego uniknięcia kuli mordercy. Szczęśliwi jesteśmy, mogąc złożyć ten hołd mężowi, który godnością swego charakteru i taktownością postępowania zniewala wszystkie stronnictwa, by go szanowały".

Prezydent Carnot w kilku słowach podziękował biskupowi za wypowiedziane uczucia.

Przegląd polityczny.

Kraków, 7 maja

Piękna mowa posła Kościelskiego, wygłoszona w pruskiej Izbie panów, a przez nas w całości powtórzona, dała powód do napaści *Koeln. Ztg.* nie tylko na mowcę ale i na Polaków w ogóle. Trzeba wielkiej przewrotności na to, aby z tej mowy wyprowadzić wniosek, jaki wyprowadza to pismo, iż Polacy przerzucać się poczynają na stronę rosyjską, że się między nimi szerzą idee panslawistyczne. Ani śladu czegoś podobnego w mowie Kościelskiego nie było. Ale dla *Koeln. Ztg.* taka interpretacya mowy była potrzebną, aby z niej wyprowadzić wniosek, iż jest obowiązkiem Niemców „wszelkiemi prawnemi środkami dążyć do wzmocnienia niemieckiego żywiołu w dzielnicach wschodnich" — jak gdyby tych środków prawnych (!!) nieużyto już tyle i takich, że trudno już dziś chyba o wymyślenie nowych. Dobrą też odpowiedź na ten artykuł daje organ centrum, *Germania*. Pisze ona:

„Germanizatorowie czują od czasu do czasu potrzebę uspokojenia swego sumienia. Czynią to oni wmawiając w siebie, że Polacy są zaciętymi wrogami Niemców po wszystkie wieki i stąd wywodzą z upodobaniem morał, że Niemcom dozwolony jest każdy środek w walce przeciwko Polakom. Tak też czyni znany z antipolskiego fanatyzmu poznański korespondent do *Koelnische Ztg.* Pan ten wychodzi z zupełnie dowolnego a na niczem nie opartego założenia, że „w walce decydującej przeciwko Słowianom" Polacy staną po stronie Rosyi i stąd dochodzi do argumentu Katona: *Poloniam esse delendam.*

„Nie ma żadnych dowodów na przerzucenie się Polaków na stronę Rosyi. Polacy nie uważają się za naród pokrewny z tatarskimi Moskalami ani pod względem narodowości, ani też wiary; upatrują w nich raczej brutalnego ciemięzcę polskiej niezależności, jako też politycznej i kościelnej swobody. Przekonanie to, nie podzielane chyba tylko przez kilku szalawiłów, stanowi nie dający się niczem wypełnić przedział, a tylko wtenczas nastałby różnica, gdyby się udało w Polakach osłabić katolicyzm i przeciągnąć ich na schizmę. Bogu dzięki, nie ma na to żadnych widoków. Polacy jedyni pomiędzy Słowianami nie żywią żadnych sympatyj dla Rosyi i jej panslawizmu, bo znają Rosyan z doświadczenia. Stąd też należałoby na walkę decydującą pozyskać sympatye Polaków, a nie środkami gwałtownemi wzbudzać w nich nienawiść. Austrya uczyniła to w Galicyi i może na Polaków równie liczyć jak na Tyrolczyków. U nas jednak ratunku szukają w surowości, która nigdy nie zdobywa przyjaciół. Co po raz tysiączny poznańscy szowiniści przytaczają o polonizacyi i niebezpieczeństwie ze strony Polaków, nie zasługuje na odpowiedź, ponieważ wszystko opiera się na „berychtach", już dostatecznie scharakteryzowanych".

Z Austro-Węgier.

Gaz. Nar. zamieszcza wiadomość, iż namiestnik hr. Badeni korzystając ze swej bytności w Wiedniu przedstawił rządowi centralnemu potrzebę powiększenia sił w lwowskiem namiestnictwie.

Wien. Al. Ztg podaje wiadomość ze Lwowa, że wiec katolicki niekorzystne zrobił na uczestnikach polskich wrażenie, a prasa polska stanowczo występuje i oświadcza, że wywody Pozzera o zasługach Sobieskiego przy odsieczy wiedeńskiej publicznie zbite będą ze strony polskiej.

W niedzielę odbywały się w Wiedniu wspólne konferencye ministrów austryackich i węgierskich, mające, jak wiadomo, na celu ułożenie wspólnego budżetu dla delegacyj. — Z Węgier przybyli ministrowie: Tisza, Orczy i Wekerle i sekretarz ministeryalny Tarkovich. Po wstępnych naradach odbyła się konferencya pod przewodnictwem cesarza, na której ułożono ostatecznie przedłożenie budżetowe. Ministrowie węgierscy odjechać mieli wczoraj do Budapesztu.

Kompromis, jaki posłom niemieckim ofiarował klub czeski w sprawie wyborów do delegacyj dla spraw wspólnych, — odrzucili wczoraj niemieccy posłowie z Czech. W ogóle rozdwojenie między obu stronnictwami wzmaga się, a wyrazem jego będzie zapewne także wiec niemieckich posłów z Czech do Rady państwa i sejmu krajowego, zwołany do Wiednia na 15 czerwca, dokąd przybyć ma temi dniami dr. Schmeykal.

Cor. de l'Est odwołuje wiadomość, poprzednio podaną, jakoby w Czechach zanosiło się na zmianę osoby namiestnika.

Uroczystości francuskie.

W wielkiej sali zwierciadlanej pałacu wersalskiego, gdzie niegdyś Ludwik XIV lubił roztaczać przepych i okazałość starej monarchii, której istotę i charakter oddawał ulubionem swem zdaniem „państwo — to ja", odbyła się w niedzielę uroczystość z powodu stuletniej rocznicy pierwszego zebrania się stanów generalnych w dniu 5 maja 1789 roku. Wiadomo, iż zgromadzenie to, które miało mieć charakter doradczy, stopniowo przeobraziło się w zgromadzenie narodowe, przyznało sobie władzę ustawodawczą i podejmując cały szereg reform politycznych, dało początek tej wielkiej burzy dziejowej, która wstrząsnęła całą ludzkością. Dzień 5 maja pośrednio tylko, ze względu na późniejsze wypadki, ma charakter rewolucyjny. Samo przez się otwarcie stanów generalnych było wypadkiem o wyraźnym charakterze monarchicznym; zebrało się zgromadzenie to za wolą Ludwika XVI i dalekie było od wszelkich dążności republikańskich. Rząd francuski wybrał jednakże dzień ten na obchód stuletniej rocznicy rewolucyi, aby uroczystości tej nie nadawać zbyt skrajnego charakteru.

To też niedzielna uroczystość wersalska nie była bynajmniej uroczystością idei rewolucyjnych. Odpowiednio do obecnych stosunków wewnętrznych we Francyi i do usposobienia i politycznego programu obecnego rządu stała się demonstracyą umiarkowanej republiki parlamentarnej, wymierzoną przeciwko wszelkiej władzy osobistej, przeciwko wszelkim knowaniom i zachciankom dyktatorskim. „Francya — mówił prezydent republiki — zerwała ostatecznie z osobistą władzą jednego człowieka, jakikolwiek nosiłby tytuł i nie uznaje nad sobą innej potęgi, jak uchwaloną przez reprezentantów narodu ustawę".

W słowach prezydenta nie brzmiało echo owych bohaterskich wysiłków rewolucyjnych, demonicznej walki, wypowiedzianej staremu społeczeństwu wzywał jedynie do porzucenia sporów stronniczych, do wzajemnej tolerancyi i zgody. Nic więc dziwnego, że kler francuski także wziął udział w tej uroczystości i biskup wersalski w przemowie swej oddał hołd rządom Carnota.

Stronnictwo monarchiczne naturalnie nie uczestniczy w tej uroczystości, ale nie ze względu na rocznicę 5 maja 1789, któ a śmiało może znaleźć miejsce w kalendarzu monarchicznym, lecz dla tego, jak tłomaczy *Gaulois*, że „klika republikańska, dzierżąca obecnie władzę, uczyniła z tego obchodu uroczystość jednego stronnictwa politycznego, a nie uroczystość narodową."

Nazajutrz po uroczystości wersalskiej otwartą została uroczyście wystawa paryska. Prezes ministrów Tirard miał przemowę do prezydenta Carnota, który w odpowiedzi swej zaznaczył, iż Francya pragnie przez wystawę paryską dać światu dowód swego upodobania w pracy i pokoju. Dzisiejszy telegram paryski donosi, iż tłumy witały Carnota radośnie, jak nigdy dotąd, demonstracyę, jaką usiłowali urządzić bulanżyści, stłumiono niebawem.

W ogóle uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się pomyślnie dla trzeciej republiki i obecnego rządu. Jeżeli wystawa paryska będzie miała powodzenie, co jest prawie pewnem, przyczyni się to niewątpliwie do powiększenia popularności Carnota i wzmocnienia stanowiska obecnego rządu, który dzięki energicznemu postępowaniu stopniowo zjednywa sobie szacunek w kraju i u obcych mocarstw. Nie chcemy przez to powiedzieć iżby zwycięstwo republiki nad bulanżyzmem było już zapewnionem. Ale bądź co bądź rządy Constansa i Tirarda dodadzą republikanom otuchy i uczynią ich silniejszymi w przyszłej walce wyborczej.

Z Serbii.

Według wiadomości z Petersburga do *Corr. de l'Est* dawny metropolita serbski Michał od 1 b m. bawi w Petersburgu i mieszka w domu poselstwa serbskiego. Skoro przybył do Petersburga, zaraz członkowie panslawistycznego komitetu „Słowiańskiego towarzystwa dobroczynności" złożyli mu wizytę jako jednemu z wybitniejszych przedstawicieli kierunku panslawistycznego. Dnia 3 b. m. miał metropolita audyencyę u cara, carowej i carewicza, poczem odwidzili go wszyscy wyżsi dostojnicy urzędowi. Dziś we wtorek miał metropolita puścić się w podróż przez Moskwę, Kijów z powrotem do Belgradu. Poseł rosyjski w Belgradzie Persiani, który już dawniej miał zamiar wyjechać na urlop letni, zatrzymał się jeszcze, aby zaczekać na przyjazd metropolity.

Skoro tenże metropolita stanie na ziemi serbskiej, rozpocznie się nowy okres agitacyi panslawistycznych i nowa rosterka pomiędzy stronnictwami. Po stronie metropolity stoi stronnictwo liberalne i skłania się do tego, aby w skupczynie znieść ustawy, uchwalone w r. 1883 i skutkiem tego przywrócić go na stolicę, gabinet zaś przeciwny jest temu i nie życzy sobie wcale tego, aby zawiła sprawa kościelna stanęła na porządku dziennym narad, chce bowiem uniknąć roznamiętnienia w chwili, kiedy skupczyna będzie powołaną do zajmowania się innemi ważnemi projektami reorganizacyi kraju, wprowadzenia oszczędności i przywrócenia równowagi w budżecie.

Rokowania o traktat handlowy z Bulgaryą rozpoczną się znowu, zgodzono się bowiem na to, aby na razie zostawić w zawieszeniu artykuły o handlu bydłem.

Kronika.

Kraków, 7 maja.

Dzień św. Stanisława, patrona Polski, na dawnych ziemiach Małopolski i Wielkopolski obchodzonym bywa jako uroczyste święto. Ruś święci uroczyście dzień św. Michała, Litwa św. Kazimierza. Otóż gdy jutro w Krakowie mieć będziemy uroczyste święto, w sąsiednim Podgórzu i całej Galicyi dzień ten jest powszednim.

Następny numer naszego pisma ze względu na święto jutrzejsze wyjdzie dopiero we czwartek.

„Polonia", Towarzystwo młodzieży polskiej w Genewie uczciło pamięć powstania 1791 r. uroczystym obchodem, na który lwowska młodzież akademicka, rękodzielnicza, oraz liczne grono Polek wysłały list zaopatrzony wielką ilością podpisów. Na list ów wystosowała „Polonia" następującą odpowiedź którą odczytano w „Gwiaździe" lwowskiej na obchodzie rocznicy „Trzeciego Maja":

Genewa, 29 kwietnia 1889.

Obywatelki i Obywatele! Ze szczerą radością powitaliśmy list Wasz, przesłany na uroczystość, obchodzoną przez nas d. 18 kwietnia i dziękujemy za Wasze zaproszenie do wzięcia udziału w obchodzie rocznicy 3-go maja. Łączymy się z Wami w dniu tym uroczystym, jako młodzież, która, godząc hasła wszechstronnego postępu z wzniosłą ideą miłości Ojczyzny, czci pamiętny fakt z porozbiorowych dziejów naszych, a tem samem zaświadcza uroczyście, że małoduszne doktryny „godzenia się z losem" są dla niej obcemi, a wiara w niespożytą siłę naszego narodu i w tryumf politycznej i społecznej sprawiedliwości jest jej dogmatem. Cześć i Braterstwo! W imieniu „Polonii": za przewodniczącego *T. Zaborowski*, sekretarz *H. Unrug*.

Ks. biskup Dunajewski dziś rano kuryerskim pociągiem powrócił z Wiednia.

Właściciele prawa propinacyi powiatu krakowskiego zaprasza p. A Milieski, prezes Rady powiatowej krakowskiej na zebranie w sobotę dnia 11 bm o godzinie 12 w biurze Rady powiatowej przy ulicy św. Marka l. 5 odbyć się mające, celem omówienia ustawy o zniesieniu prawa propinacyi i porozumieniu się co do kwestyj wątpliwych.

Dr. S. Winkler, kandydat adwokatury, reskryptem sądu krajowego wyższego z dnia 24 kwietnia b. r. wpisany został na listę obrońców w sprawach karnych.

W ogrodzie strzeleckim odbędzie się jutro w środę pierwszy w tym roku koncert popołudniowy Orkiestra 13 pułku pod osobistem kierownictwem kapelmistrza p. Hocka odegra między innemi: Tomasa „Uwerturę z Mignon", Wagnera ustępy z „Lohengrina", Liszta II „Rapsodyę", Webera „Drei Pintos" i t. d. Urządzeniem koncertów w roku bieżącym zajmuje się samo Towarzystwo i dbać będzie, aby utwory na koncertach tych wykonywane istotnie interesującemi były tak dla znawców jak i szerszej publiczności. Początek o godzinie 4 po południu.

Z teatru. Jutro odegraną zostanie wesoła farsa Abrahamowicza i Ruszkowskiego p. t. „Mąż z grzeczności" z panną Wisnowską w popisowej roli Wandy. Osoby, które widziały artystkę na scenie warszawskiej, zapewniają, iż w roli tej wprowadza ona na scenę niezrównany humor. Rolę męża odegra p. Lubicz.

We czwartek artystka warszawska grać będzie drugi raz u nas „Lenę", w której najwyraźniej występują wszystkie niepospolite zalety jej talentu. „Leną" podbiła p. Wisnowska wszystkich znawców sztuki dramatycznej, którzy przyznają, iż dzięki niezrównanej grze warszawskiej artystki, sztuka sama staje się niezmiernie interesującą i nie raz, lecz kilka razy nie byłoby za wiele patrzeć na kreacyę autora, podniesioną i uszlachetnioną doskonałą grą interpretatorki.

Nielada rywalizacya grozi zapowiedzianemu na piątek 10 b. m. koncertowi Michałowskiego: występy p. Wisnowskiej, coraz to bardziej interesujące i koncert powabnej Szwedki p. Sigrid Arnoldson. Przez żadną z tych niebezpiecznych rywalek nie będzie wprawdzie publiczność nasza uwiedzioną w dzień koncertu znakomitego pianisty, ale publiczność ta jest, jak wiadomo, domatorką i nie lubi wszystkich wieczorów w tygodniu poświęcać artystycznym wędrówkom. Mimo to można być pewnym, że Michałowskiemu żadna pokusa stałych jego wielbicieli nie odstręczy — a tych starczy do zapełnienia sali.

W ostatnim wieczorku, urządzonym w sali Towarzystwa Strzeleckiego ku uczczeniu rocznicy nadania konstytucyi 3 maja, wzięła udział grając na fortepianie panna Zofia Flach. Młodziutka artystka za piękną grę zdobyła sobie gorące oklaski licznie zebranej publiczności, a powinny one być zachętą do dalszego rozwoju talentu.

Koło artystyczno-literackie w Krakowie zawiadamia, że po zupełnem wyczerpaniu pierwszego nakładu (12.000 egz.), popularnej reprodukcyi obrazu mistrza Matejki „Kościuszko po zwycięstwie Racławickiem", przystępuje obecnie do wydania drugiego nakładu. Ze względu na potrzebę oznaczenia wysokości nakładu, prosi Koło instytucye i osoby, które zamierzają nabyć tę reprodukcyę (chrom litografia, 72×35 cm) w większej ilości, aby raczyły donieść Kołu artystyczno-literackiemu w Krakowie (Rynek l. 10) ile egzemplarzy mniej więcej będą potrzebowały. Cena pozostaje taka sama tj. 50 ct. za egzemplarz — z 20% rabatem przy odbiorze 50 egzemplarzy.

Z Redakcyi „Ogniska" otrzymujemy następujące zawiadomienie:

„Wydawca i odpowiedzialny redaktor czasopisma *Ognisko*, którego pierwszy numer wyszedł 5 kwietnia, p. Kazimierz Tetmajer oświadczył w c. k. policyi, że występuje z Redakcyi i zaniechuje dalszego wydawnictwa, wskutek czego c. k. policya uznała czasopismo *Ognisko* za nieistniejące. Pozostali członkowie Redakcyi przystąpili do wydawnictwa nowego pisma p. t. *Ognisko*, którego program i kierunek w niczem nie odstępuje od programu i kierunku poprzedniego *Ogniska*, wskutek czego można je uważać za dalszy ciąg tegoż. Pierwszy numer tego pisma ukaże się w tych dniach, a na mocy układu, zawartego między Redakcyą i p. K. Tetmajerem, prenumeratorowie dawnego *Ogniska* otrzymywać będą nowe *Ognisko*".

Zmarli. Fryderyka z Leśniewiczów Loeblowa żona namiestnika Morawy p Hermana Loebla, zmarła w Karlsbadzie, dokąd niedawno wyjechała na kuracyę. Zwłoki zmarłej sprowadzone zostaną do Lwowa.

We Lwowie zmarła Balbina z Terleckich Deisenberg, żona urzędnika starostwa.

Gabryela z Jarockich Patrykowa, żona b. nauczyciela seminaryum nauczycielskiego, zmarła wczoraj w Krakowie.

Kwesta. Tercyarze św. Franciszka, posługujący ubogim, będą kwestować we czwartek d. 9 b m. w ulicy Basztowej.

Ze spraw sanitarnych. Miasto nasze pod względem sanitarnym powolnie może, wszakże idzie naprzód. Według wykazu urzędowego, sporządzonego w budownictwie miejskiem, liczba zamknięć wodnych żelaznych nad kanałami w mieście Krakowie w dniu 15 listopada 1888 r doszła do 146. Nadto osadzono nad oknami i kanałami 99 klap żelaznych, 86 klap drewnianych i 24 klap kamiennych — z tego oprócz 7 wszystkie kosztem gminy.

Stłumiony pożar. Wczoraj po południu dano znać z wieży maryackiej do straży pożarnej, że się pali przy ulicy Krowoderskiej za klasztorem PP. Wizytek. Straż pożarna wyruszyła natychmiast z koszar pod komendą naczelnika p. Eminowicza i zastała w domu l. 34, realności Zamoyskich, palące się komórki, dotykające sąsiedniego budynku, na którym zaczął się już dach palić. Ogień został natychmiast zlokalizowany. Na miejscu pożaru byli obecnymi komisarz p. Swolkia i kapitan policyi p. Schumak.

Zapomogi. Wydział krajowy udzielił komitetowi, zawiązanemu dla wprowadzenia w życie Towarzystwa krajowego bazaru dla wyrobu i sprzedaży obuwia we Lwowie, kwotę 100 złr. tytułem bezzwrotnego zasiłku na wydatki organizacyjne. Jak wiadomo, szewcy lwowscy postanowili założyć taki bazar, celem skutecznego konkurowania z zagranicznemi wyrobami fabrycznemi. Dalej udzielił Wydział krajowy bezzwrotnych zasiłków Reginie Setlównie na szerzenie nauki koszykarstwa w Jasiennicy w powiecie myślenickim jednorazowo 100 złr., oraz Teofilowi Wańczyckiemu, zecerowi, na dalsze kształcenie się w nauce fotografii i sztuk reprodukcyjnych w Wiedniu, jednorazowo 100 złr.

Lwów, 6 maja. (Koresp. *N. Reformy*). Wczoraj odbyła się konferencya delegatów Rady miejskiej w sprawie upiększenia i rozwoju miasta. Delegaci porozumieli się co do podziału dzielnic, nad któremi rozpościerać będą opiekę i w których chociaż dwa razy na miesiąc porozumiewać się mają z mężami zaufania dla uwzględnienia życzeń ogółu mieszkańców w kwestyi podniesienia dzielnic i usunięcia dotychczasowych przyczyn narzekań. W sprawie usunięcia z wałów Hetmańskich ruchomej giełdy, którą słusznie uważać trzeba za jedną z plag miasta, wybrano z pięciu członków złożoną komisyę, która obmyślić ma środki zaradzenia złemu.

W ogóle z konferencyi widać, iż sprawa zaprowadzenia porządku i czystości w mieście leży na sercu pp delegatów, którzy zbierać się postanowili przynajmniej dwa razy w miesiącu. Przewodniczy tej akcyi pierwszy delegat p. Michalski.

W głośnej sprawie morderstwa dwóch kobiet uwięziła żandarmerya w Przemyślanach na żądanie władz sądowych wyrobnika Jana Szymańskiego. Do końca marca b. r. mieszkał on u zamordowanej Łopackiej, a następnie wyjechał. Powiodło się władzom zebrać przeciw niemu bardzo silne poszlaki, tak iż wina popełnienia zbrodni zdaje się być dowiedzioną. W więzieniu osadzono również natychmiast po odkryciu morderstw Bazylego Gregorczuka, który nie został dotąd wypuszczony i również silnie jest poszlakowanym.

Przed ławą przysięgłych rozpoczął się proces Jakóba Münzera, Izraela Feinera i towarzyszy, oskarżonych o zbrodnię oszustwa. O wyroku nie omieszkam donieść.

Otrzymano tu wiadomość o polepszeniu się stanu zdrowia hr. Alfreda Potockiego w Paryżu i księcia Adama Sapiehy w Krasiczynie. Obaj chorzy odzyskują siły.

Restauratorowie i właściciele szynków zażądali od Rady miejskiej powołania do ankiety w sprawie ukrócenia pijaństwa radcy magistratu Romualda Łyszkowskiego, gruntownie znającego kwestyę.

Rzeszów, 6 maja. (Koresp. *N. Reformy*) Na nabożeństwie, urządzonem dla uczczenia wiekopomnej rocznicy nadania konstytucyi 3 maja, nie zbyt liczna zebrała się publiczność. Wśród obecnych najwięcej było kobiet. Straż ogniowa ochotnicza, rękodzielnicy i garstka mieszczan — to i wszystko; tak zwana inteligencya i wyższe warstwy świeciły nieobecnością.

Hasłem nieśmiertelnej pamięci twórców konstytucyi 3 maja była oświata ludu. Z zazdrością odczytujemy tu sprawozdania lwowskiego i krakowskiego Towarzystwa krzewienia tej oświaty, gdyż nasze Towarzystwo nietylko niczem chlubić się nie może za rok ostatni, lecz członkowie daremnie dotąd oczekują zwołania walnego zgromadzenia. W bieżącym roku nie mieliśmy w Towarzystwie nawet jednego odczytu, chociaż w latach ubiegłych bywało ich po kilka — Słomiany ogień gaśnie szybko i trudno jest odnaleźć jakąś iskrę w popiele, a jeszcze trudniej ją rozdmuchać.

Krajowy przemysł. *Pogoń* tarnowska zamieszcza następującą korespondencyę ze Żmigrodu:

„Rok temu doniosłem wam o rozpoczęciu działalności Towarzystwa „Wyrób i sprzedaż szat liturgicznych", które dzięki gorliwości naszego rodaka ks. Kopycińskiego i zapobiegliwej pracy dyrektora ks. Wojtalika i kontrolora Obmińskiego bardzo się pomyślnie rozwija. Ze sprawozdania, jakie na walnem zebraniu dnia 25 kwietnia br. ks. Kopyciński, jako prezes, złożył, dowiedzieliśmy się, iż zakupiono towaru w r. 1888 za 23.080 złr., iż wydano dla miejscowych krawców i krawczyń za robotę coś około dwóch tysięcy złr., iż płótna zakupywano w Tow. krajowych, a prześliczne koronki ręcznej roboty w Zakopanem. Z bólem serca podnieść muszę, iż Towarzystwo zawiodło się na malarzach krakowskich, którzy jak najgorsze nadsyłali nam obrazy, iście bohomazy. — Kółko malarzy krakowskich nie rozumie swego wzniosłego powołania, skoro do takiego Towarzystwa liche i bezwartościowe obrazy nadsyła. Przechodzę do bilansu Tow. donoszę, iż czysty zysk w wysokości 376 złr. 4 ct. rozdzielono na cele dobroczynne. Koszta administracyjne wynosiły 1191 złr. 86 ct. Materye sprowadzane z Lonu i z Paryża są prześliczne i tanie, a tem samem i ornaty znajdują pokup liczny dla taniości i dobroci towaru. Ileby to można jeszcze zrobić w kraju, gdyby w każdem miasteczku jakieś przemysłowe Towarzystwo się zawiązało i znalazło takich gorliwych pracowników, jak nasz proboszcz i notaryusz, tj ks. Wojtalik i p. Obmiński. Nie dziwcie się, że ich też całe miasto czcią otacza, bo krawcy znaleźli robotę, a tem samem i wszyscy mieszkańcy czują korzyści z tego".

Z Królestwa Polskiego. Dzienniki donoszą, iż projekt urządzenia na brzegach Wisły w granicach Królestwa Polskiego sygnałów optycznych, uzyskał zatwierdzenie i wprowadzony będzie w wykonanie jeszcze w roku bieżącym. Koszt wzniesienia słupów poniosą gminy i miasta nadbrzeżne. Pierwszy sygnał o przyborze wody dawany będzie z pod Sandomierza i według obliczeń w ciągu doby wiadomość o tem dotrze już do Nieszawy. W dzień na słupach wywieszane będą kosze, w nocy latarnie. Obecnie z władzami austryackiemi prowadzi się korespondencya, aby sygnały te mogły być ustawione od źródeł Wisły aż do granicy rosyjskiej: tym więc sposobem o każdym przyborze ludność nadbrzeżna mogłaby być dokładnie uwiadamiana.

Z Paryża. Doroczny salon paryski otwarty został, jak zwykle, 1 bm. i, jak donoszą pobieżne tymczasowe wzmianki gazet zagranicznych, jest ogółem lepszy od zeszłorocznego. Zawiera on 2.700 obrazów olejnych, między któremi znajduje się kilka świetnych portretów. Powszechną uwagę zwraca grupa portretowa redakcyi dziennika *Journal des Débats*, malowana przez Jana Béraud, a przedstawiająca przeszło 30 literatów i dziennikarzy paryskich zgromadzonych wokoło Renana. Między rzeźbami, których jest 320, najwybitniejszem dziełem jest naturalnej wielkości posąg Dziewicy Orleańskiej na koniu, dłuta Pawła Dubois. Utworzyła się komisya, złożona z najwybitniejszych kompozytorów i muzyków francuskich, celem urządzenia podczas wystawy pięciu wielkich koncertów. Na czele komisyi stoi Ambroży Thomas. Program tych koncertów został już ułożony; ogółem wykonane będą dzieła 28 żyjących i 12 zmarłych kompozytorów. Pierwszy koncert odbędzie się 28 bm. pod dyrekcyą p. Lamoureux.

Przysłowia chińskie zawierają niekiedy nader trafne porównania. I tak np. synowie państwa niebieskiego nieszkodliwego blagiera nazywają „tygrysem papierowym". Rozrzutnik wydaje im się jak rakieta, co raz zabłyśnie z hukiem i znika. Człowieka, który dobroczynnym jest dla obcych z krzywdą własnej rodziny, porównują Chińczycy do człowieka, co trzyma latarnię na wysokim kiju, tak iż świeci z daleka, najbliższe otoczenie wszakże pozostawiając w ciemnościach.

Ze Stowarzyszeń.

= Walne zgromadzenie członków Towarzystwa pedagogicznego oddziału krakowskiego odbędzie się w Krakowie 8 maja b. r. o godzinie 10 rano w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem, na które zarząd wszystkich członków uprzejmie zaprasza.

Porządek dzienny: Odczytanie protokółu. Sprawa walnych zgromadzeń Tow. pedag. Praktyczna lekcya rachunków na podstawie Knillinga (p. Buczek). Nauka zręczności, jako środek wychowawczy (p. W. Krzanowski). Wnioski członków.

Mianowania. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela Walentego Stanisławczyka w Grodzisku, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Grodzisku; tymczasowego nauczyciela w Sieteszy, Piotra Latawca, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Sieteszy; tymczasową nauczycielkę Maryę Lisińską w Kulparkowie, stałą nauczycielką szkoły etatowej w Kulparkowie.

Przeniesienia. Wydział krajowy powołał inżyniera okręgowego dróg krajowych z Brzeżan, Kazimierza Jankowskiego, do służby w oddziale technicznym Wydziału krajowego, inżynierowi delegowanemu do budowy drogi krajowej lwowsko-stojanowskiej Władysławowi Turskiemu, poruczył pełnienie obowiązków inżyniera okręgowego dróg krajowych w Brzeżanach, zaś nadzór nad utrzymaniem świeżo budowanej drogi krajowej ze Lwowa do Stojanowa poruczył inżynierowi Stanisławowi Jodłowskiemu.

Awans majowy armii.

(Galicyjskie oddziały wojskowe).

(Ciąg dalszy.)

Kapitanami II kl. mianowani porucznicy Holjewac Tomasz z 55, Beranek Wacław z 58, Semp Adolf z 41, Ptaczek Piotr z 89, Romanowski Piotr z 12, Preschel Oskar z 56, Dębicki Wilhelm z 15, Czink Adolf z 51, Władyka Józef z 13, Majer Hugo z 90, Zukanovic Stefan z 77 przy 98, Pawlas Karol z 40, Salithill Franciszek z 55, Büschu Mikołaj z 50, Csala Jan z 56 przy 57, Hussakowski Antoni z 98, Weismann Zawidowski Edward z 55, Boroevic Mikołaj, Göbel Józef z 56 przy 57, Scherer Leon z 80, Bajorek Andrzej z 20, Długan Jan z 20, Ratschitzky Emil z 9 przy 10, Kłosowski Jan z 90 pp.

Porucznikami podporucznicy Brotschi Wilhelm z 50, Poller Władysław z 13, Eisenschimmel Kamil z 55, hr. Zabielski z 56, Goldstein Bernard z 95, Nechwatal Jan z 57, Czerny Wilhelm z 57, Marciukiewicz Dominik z 32, Murdziński Fryderyk z 41, Stifter Paweł z 95, Krebs Karol 57, Baranowski Józef 41, Słubczakowski Konstantyn z 41, Fromme Oswald z 40, Feldmann Maurycy z 95, Cron Hugo z 21 przy 24 pp., Koska Alfred z 11 przy 9 pp., Smolka Maryan z 30, Popowicz Mikołaj z 41, Wolgner Jan z 13, Reymann Maksymilian z 30, Mokry Zdenko z 57, Raimann Karol z 9, Schenk Ferdynand z 55, Ruziczka z 77, Hasslinger Alfred z 13, Roszke Jan z 41, Zikesch Józef z 45, Rehm Gustaw z 56, Obraczay Teodor z 41, Dunin Wąsowicz Witołd z 58, Durlak Antoni z 13, Esche Rudolf z 24, Łobodziński z 55, Świszczowski Józef z 30, Petri Wiktor z 56 pp.

Podporucznikami kadeci zastępcy oficerów: Karol Wenel 40, Gustaw Christin 50, Rudolf Fiedler 55, Rudolf Neubauer 80, Wiktor Böhm z 13 przy 20, Jerzy Markgraff z 57 przy 56, Eugeniusz Bloch 55, Wilhelm Ortmann 90, Jan Striszka 41, Wiktor Pelli 56, Piotr Petrovics 15, Teodor Tomanek Beyerfeld 20, Edward Barth 40, Maksymilian Bock 10, Jan Peinhart 50, Józef Bayer 90, Maksymilian Hemala 58, Waleryan Witwicki Wasylkowicz 7, Hugo Herrmann 45, Adolf Münster 30, Hugo Prażak 10, Arseniusz Wagner 55, Aleksander Paszkiewicz 80, Franciszek Markowski 90, Eliasz Csacsim 41, Paweł Haas 45, Jan Haberditz 58, Fryderyk Buckeisen 20, Jan Herak 55, Józef Altmann z 13 przy 20, Józef Böhm z 21 przy 95, Wacław Stastny 77, Antoni Mlinek 58, Zygmunt Schubert 50, Franciszek Wanke 30, Franciszek Theodorowicz z 92 przy 30, Antoni Morgenstern 40, Karol Pribil z 73 przy 80 pp, Adolf Wintersberger 95, Wiktor Pszczółka 89, Bronisław Medycki 9, Edmund Ermler 56, Karol Srnka 89, Franciszek Tippelt z 98 przy 86, Henryk Argmann z 57 przy 56, Emil Poniatowski 57, Franciszek Staszkiewicz 24, Teodor Kleinwächter 45 pp., Józef Laszek 40 pp. Otto Hirschhofer z 30 bat. strz. przy 19 pp., Józef Brich z 4 bat. strz. przy 90 pp.

W batalionach strzelców mianowani kapitanami I. kl. kapitanowie II. kl.: Jan Pasternak 4, Karol Kogutowicz 16 b. strz. (C. d. n.)

Korespondencya od Redakcyi.

„Abel" w Krakowie. Prosimy o nazwisko, ponieważ bezimiennych doniesień nie możemy przyjmować. Za dyskrecyę ręczymy.

Korespondencya od Administracyi.

Prosimy Szan. Obywatela z ulicy Grodzkiej II piętro, który zlecił nam ogłoszenie, że potrzebuje „Dozorcy gospodarczego" o podanie Nru domu w którym mieszka.

Repertoar teatru krakowskiego.

We środę 9 maja: Szósty gościnny występ p. Maryi Wisnowskiej artystki teatrów warszawskich: „Mąż z grzeczności", komedya w 3 aktach pp. Abrahamowicza i Ruszkowskiego.

We czwartek 9 maja: Siódmy gościnny występ p. Maryi Wisnowskiej: na powszechne żądanie „Lena", dramat w 4 aktach Maryana Jasieńczyka.

Dział ekonomiczny.

Kółka rolnicze.

Od Zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych otrzymujemy następujące sprawozdanie:

W miesiącu kwietniu następujące Kółka rolnicze zawiadomiły zarząd główny Towarzystwa o swojem zawiązaniu się: 424) Bronica pow. Drohobycz, założył p. Bronisław Cichulski em. c. k. porucznik i dzierżawca dóbr; 425) Swinna pow. Żywiec, założył Wydział Rady powiatowej i zwierzchność gminna; 426) Żarnówka pow. Myślenice, założył p. Ludwik Kocyan delegat Towarzystwa; 427) Czermna pow. Jasło, założył p. delegat Aleks. Semenink i p. Jan Orłowski nauczyciel; 428) Sułkowice pow. Wadowice, założył p. Szymon Gonet nauczyciel; 429) Tworkowa pow. Brzesko, założył hr. Adam Marassé i p. Stanisław Midowicz; 430) Łysa Góra pow. Brzesko, założył p. Wawrzyniec Butko naczelnik gminy.

Zarząd główny tak jak w latach poprzednich, tak i w tym roku z wiosną zarządził przeprowa-

dzenie lustracyi gospodarstw członków Kółek rolniczych z pouczeniami o rolnictwie, gospodarstwie wiejskiem i przemyśle domowym i w tym celu wysłał p. Zygmunta Gawareckiego w powiat Kolbuszowski i Nowotarski, p. Bolesława Kwiatkowskiego w powiat Brzeski i Dąbrowski, p. Seweryna Wiśniewskiego w powiat Wadowicki, Żywiecki, Staromiejski, Samborski i Drohobycki. Panowie lustratorowie dostali polecenie, aby przeprowadzili takie lustracye i pouczenia nie tylko w Kółkach rolniczych, ale i w tych gminach, gdzie im wskażą Wydziały Rad powiatowych, delegaci Towarzystwa, lub gdzie pojedyncze gminy o takie lustracye upraszać będą. Oprócz tego Wydział krajowy w porozumieniu z zarządem głównym wysłał swego lustratora czyli nauczyciela wędrownego p. Edmunda Bielskiego do Kółek rolniczych Szynwałd i Poremba Radlna pow. Tarnowskiego, Zakliczyn pow. Brzeskiego, Kłaj i Kolanów pow. Bocheńskiego i do wszystkich Kółek roln. powiatu Krakowskiego i Chrzanowskiego.

Książek w ogólnej ilości sztuk 228 rozesłano w kwietniu do Kółek rolniczych: Ossowce, Bronica, Swinna, Czernna i Czaniec, wysłano zatem w tym roku książek 849.

Za pośrednictwem zarządu głównego sprowadziły Kółka rolnicze z wiosną t. r. nasion pastewnych, ogrodowych i lnu inflanckiego za ogólną sumę 9568 złr. 90 ct.

Sprawozdanie
z posiedzenia krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej z dnia 1 maja br.

Przewodniczący: prezes Izby T. Baranowski. Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokółu z poprzedniego posiedzenia podniósł p. Juliusz Epstein wadliwości przepisów, regulujących sprzedaż losów na raty i wykazał, że w ten sposób wyzyskiwane bywają w zatrważającym stopniu najuboższe klasy ludności. Uchwalono wnieść pod tym względem petycyę w duchu petycyi uchwalonej już przez Izbę lwowską.

P. Maurycy Dattner użala się na niedostateczne połączenie i brak wagonów na stacyi kolejowej Podgórze-Bonarka i wnosi, aby poruszyli delegaci Izby na najbliższem posiedzeniu państwowej Rady kolejowej, co też uchwalono.

Następnie uchwalono oświadczyć się za zatwierdzeniem taryfy towarowej dla miasta Wieliczki, a odrzucić podanie rękodzielników w Jaśle o ograniczenie handlu na targach tamtejszych.

P. Gustaw Baruch przedstawił następnie wynik obrad ankiety, zwołanej przez prezydenta miasta Krakowa w sprawie uporządkowania targów zbożowych w Krakowie, poczem po przemówieniu pp. Stockmara, Pollera, Stryjeńskiego i Libana uchwalono na wniosek sekretarza Izby dra Leo udać się do Rady miasta Krakowa o spieszne urządzenie targowicy zbożowej przy rynku kleparskim, według planów przedłożonych przez obecnego na posiedzeniu dyrektora budownictwa p. Niedziałkowskiego i oświadczyć miastu gotowość Izby do przyczynienia się w odpowiedniej części do kosztów budowy halli targowej. Dla porozumienia się w tej mierze z gminą miasta Krakowa wybrano osobną komisyę, w której skład weszli pp. Baruch, Stryjeński i Fritsch.

Szef biura p. dr. Weigel przedstawił stosunki taryfowe kolei Południowej i wniósł, aby Izba przyłączyła się do petycyi Izb bezpośrednio w tem interesowanych o zaprowadzenie pewnych ulg taryfowych, co też uchwalono.

W końcu p. Stryjowski w dłuższem przemówieniu wykazał trudne położenie przemysłu fabrycznego w Białej, który otaczany dawniej troskliwą opieką ś. p. ministra Zyblikiewicza, obecnie pod wpływem przesadnego biurokratyzmu galicyjskich władz politycznych i skarbowych przenosić się zaczyna coraz bardziej na Śląsk, gdzie znajduje większe zrozumienie potrzeb i warunków swego rozwoju i skuteczniejsze poparcie. W dyskusyi nad tym przedmiotem kilku mówców użalało się na niewłaściwe zachowanie się p. inspektora przemysłowego, który jako chemik z zawodu nie zna dokładnie innych działów przemysłu i wydaje wskutek tego zarządzenia w praktyce niewykonalne, lub też tak kosztowne, że krajowe zakłady przemysłowe utrudnioną mają konkurencyę z zakładami przemysłowemi innych krajów koronnych, w których nadzór przemysłowy spoczywa w ręku ludzi więcej doświadczonych. Uchwalono też, uznając słuszność tych wywodów, postarać się w właściwej drodze o stosowne zarządzenie, aby i pod tym względem kraj nasz traktowanym był z punktu widzenia w innych krajach koronnych przyjętego i w praktyce za odpowiedni uznanego.

Ankieta w sprawie uregulowania targu zbożowego i założenia giełdy zbożowej w Krakowie zwołana, odbyła w dniu wczorajszym posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta miasta.

Na poprzedniem posiedzeniu ankieta wybrała podkomisyę, polecając jej zbadanie sprawy w dwóch kierunkach, a mianowicie co do uporządkowania samego targowiska zbożowego i co do założenia instytucyi giełdy zbożowej.

Imieniem tej podkomisyi, w skład której wchodzili pp. dr Leo, Baruch, Kirchmajer i Spira, p. Baruch przedstawił w krótkości ankiecie przebieg czynności podkomisyi, która uznając w zupełności konieczną potrzebę usunięcia nieodpowiedniego prowadzenia handlu zbożowego pod gołem niebem na rynku kleparskim i w okolicznych szynkach, starało się przedewszystkiem o wyszukanie na ten cel odpowiedniejszego miejsca, — tem więcej, ile że obecnie ruch handlowy z założeniem składów zbożowych przez Wydział krajowy i przez p. Przeworskiego, zaczyna się niezmiernie ożywiać i znaczne zapasy zboża stale w Krakowie pozostają. Otóż traktowano najpierw z hotelem Centralnym o najęcie 5 pokoi na dole i jednej dziesiątej części z placu od gminy miasta nabytego, który obecnie już ogrodzony został, — lecz czynsz najmu podany był tak wysoki, a czas najmu ograniczony tylko do 5 lat, że od dalszego rokowania musiano odstąpić. Szukano przeto w pobliżu innego miejsca i znaleziono go przy rynku kleparskim. Według szkicu wypracowanego dom projektowany będzie mieścić na dole parę drobniejszych ubikacyj, jak bufet, pokój komisarza itp. — na pierwszem piętrze zaś salę właściwą dla kupców na 11 metrów szeroką, 16 długą; budowa będzie kosztować około 14.000 złr. Ankieta uprasza imieniem podkomisyi o przyjęcie przedłożonych szkiców i przedstawienie ich Radzie miasta z wnioskiem przychylnym, — a zarazem oświadcza imieniem Izby handlowej, że ta chętnie pewnej subwencyi na ten cel udzieli, a zarazem wyraża przekonanie, że zapewne tak Wydział krajowy jak i tutejsze Towarzystwo rolnicze również swej pomocy nie odmówią.

Po otwarciu dyskusyi delegat Towarzystwa rolniczego oświadczył stanowczo, że Towarzystwo rolnicze na ten cel nic przeznaczyć nie może, gdyż obecnie żadnemi funduszami nie rozporządza; — r. m. Mendelsburg zaś był zdania, że i do Wydziału krajowego nie należy się udawać, bo skutek będzie wątpliwym, a sprawę narazi tylko na zwłokę. Obecny na posiedzeniu jako delegat Izby handlowej architekt p. Stryjeński, podniósł okoliczność, że według jego zdania budowa hali targowej według przedłożonych szkiców nie da się wykonać za 14.000 złr, lecz będzie kosztować co najmniej 18.000 złr.; wobec tego jest zdania, że należałoby pewne modyfikacye w projekcie poczynić i tylko to, co jest najniezbędniejsze, pozostawić. Należałoby przeto zażądać od podkomisyi ścisłego programu budowy. — Skutkiem tego podkomisya po porozumieniu się i w myśl wskazówek Izby handlowej oświadczyła, że lokal musi koniecznie obejmować: 1) halę należycie, a najlepiej z góry oświetloną, mogącą pomieścić 200 osób; 2) pokój dla komisarza targowego; 3) pokój dla wydziału i sądu polubownego; 4) pokój dla sensalów; 5) lokal dla stróża i 6) bufet. Gdy jednak dyskusya nad powyższym wnioskiem nie doprowadziła do zgody, ankieta bowiem nie mając pewnych danych, nie mogła przyjąć tego programu jako stanowczo wyczerpującego — polecono przeto ponownie podkomisyi ułożyć szczegółowy program, należycie umotywowany, któryby następnie mógł służyć za podstawę przy powziąć się mającej uchwale. Jako delegaci z Izby handlowej oprócz pp. dra Leo i Barucha byli jeszcze obecni pp. Frycz i Stryjeński.

Uprawa ziemi materyałami kloacznemi, wydobywanemi przyrządem talardowskim, robi w okolicy Krakowa coraz większe postępy. Gdy w pierwszym roku po zaprowadzeniu nowego systemu wypróżniania dołów kloacznych użyto do uprawy roli 435 metrów sześciennych, wywieziono w roku następnym w tym celu 1870 m. sz., a w roku 1888 już 2664 m. sz., co stanowi więcej, niż 20 prc. wydobytych ogółem w tym roku materyj kloacznych. W okolicy Krakowa udało się więc to, co w Wiedniu mimo wszelkich usiłowań zarządu miejskiego spełzło na niczem wobec niechęci rolników do używania materyj kloacznych na nawóz.

Ponieważ z jednej strony wielka wartość materyj kloacznych dla uprawy ziemi nie ulega wątpliwości, z drugiej ich wielki wpływ szkodliwy na zdrowie publiczne przez nagromadzenie się w okolicy miast jest rzeczą zupełnie dowiedzioną, życzyć sobie wypada, by tak ważną sprawą ekonomiczno-sanitarną zajęły się odpowiedne czynniki, mianowicie z jednej strony władze sanitarne i Towarzystwo opieki zdrowia, świeżo właśnie w Krakowie zawiązane, z drugiej władze i korporacye powołane do czuwania nad dobrem rolnictwa, tak ciężkiem przesileniem teraz nawiedzonego. Przykład i doświadczenie Krakowa, który pierwszy u nas połączył umiejętnie względy sanitarne z ekonomicznemi, powinny najlepiej zachęcić do reformy na tem ważnem polu gospodarstwa wiejskiego w kraju.

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług Obserwatoryum krakowskiego)
Kraków, dnia 7 maja.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop
Ciśnienie powietrza (zred. do 0°)	739,8 mm	740,0 mm	740,5 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+11°8	+11°,0	+14°4
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	NNE 1	NNE 1	E 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	84%	85%	78%
Stan nieba 0=pog.; 10 zup. pochm.	1	5	10 burza

Uwagi: Barometr bez znacznej zmiany blisko stanu normalnego przy lekkich północno-wschodnich wiatrach, w południowych godzinach dość silna burza, deszcz z krupami. Stan nieba przeważnie pogodny.

Telegramy „Nowej Reformy“.

Budapeszt, 7 maja. Wczoraj wieczór odbyło się w lokalu Stowarzyszenia Polaków uroczyste wręczenie sztandaru przez prezesa komitetu sztandarowego p. Gurowicza, w ręce prezesa stowarzyszenia p. Stempienia. Przy tym uroczystym akcie obecnych było przeszło 300 osób. Po wręczeniu sztandaru nastąpiło dalsze wbijanie honorowych gwoździ; oprócz wielu wybitniejszych osobistości wbili gwoździe reprezentanci kilkunastu stowarzyszeń węgierskich. Prezes krakowskiego stowarzyszenia rzeźników p. Wójcicki wręczył Stowarzyszeniu Polaków piękny dyplom honorowy z podpisami 40 rzeźników krakowskich. Robotnicy lwowscy odczytali pismo, pełne gorących sympatyi, opatrzone wielu podpisami i drugi wiersz Lenartowicza poświęcony tej uroczystości.

Podczas uczty wniósł poseł ksiądz Kopyciński w pięknych i podniosłych słowach toast na cześć Lenartowicza. Zgromadzenie uchwaliło wysłać telegram dziękczynny do czcigodnego poety z podpisami reprezentantów komitetu sztandarowego. Stowarzyszenia Polaków w Budapeszcie i reprezentantów stowarzyszeń polskich, którzy na uroczystość przybyli.

Następnie p. Miaskowski wniósł toast na cześć komitetu sztandarowego w ręce p. Gurowicza, a p. Smólski wniósł toast na cześć i pomyślność Stowarzyszenia Polaków w Budapeszcie. P. Seredyński pił na zgodę Polaków, a p. Mielecki na pomyślny rozwój i na cześć „Sokołów“. Jeden z weteranów węgierskich wniósł toast na zbratanie się Polaków z Węgrami, w odpowiedzi zaś na to wychylił p. Stadnicki puhar na zdrowie Węgrów.

Nie potrzebuję dodawać, że końca nie było oklaskom i okrzykom *„Eljen“* które wraz z tonami muzyki, przygrywającej podczas uczty naprzemian węgierskie i polskie pieśni, wywoływały powszechny entuzyazm. Ucztę zakończył ks. Kopyciński, wznosząc staropolskie „Kochajmy się!“

Dzisiaj polscy goście zwidzają Budapeszt.

Wiedeń, 7 maja. (Z posiedzenia Izby poselskiej). Po uchwaleniu rubryki „zarząd domen i lasów“ przeszła Izba do obrad nad „zarządem kopalń skarbowych“.

Godzina 1 minut 50, posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 7 maja. Zarówno studenci, jak profesorzy uniwersytetu obchodzili uroczyście 60 rocznicę urodzin profesora Billrotha.

Gelsenkirchen, 7 maja. Zmowa robotników przybiera zatrważające rozmiary. Wojsko uderzyło na uczestników rozruchu; wielu zostało rannych; mówią o zabitych.

W całej okolicy wybuchła zmowa robotników.

Berlin, 7 maja. *Norddeutsche Allg. Ztg.* stara się udowodnić z aktów, że uwięzienie agenta niemieckiego Wohlgemutha przez władze szwajcarskie było czystym aktem gwałtu.

Wiesbaden, 7 maja. Zniesienie regencyi w Luxemburgu nastąpiło z tego powodu, że król czuł się obrażony demonstracyjnem przyjęciem księcia regenta. Król wystósował zapytanie do gabinetów zagranicznych, czy nie zezwolą na rozszerzenie następstwa tronu w linii żeńskiej także na Luxemburg. Odpowiedź gabinetów jednak, z wyjątkiem Francyi i Rosyi, była odmowna.

Paryż, 7 maja. Wczoraj po południu odbyła się uroczystość otwarcia wystawy paryskiej. Już od samego rana niezliczone tłumy ciągnęły przez ulice, prowadzące na pole Marsowe. O godz. 10 dano z wieży Eiffla sygnał armatni do zawieszenia robót na wystawie. Od 10 do 2-giej wystawa była zamknięta, poczem rozpoczęła się uroczystość otwarcia.

Paryż, 7 maja. Carnot przybył na wystawę z żoną, synem i z adjutantem Brugèrem. — Prezydenta powitano radosnemi okrzykami, poczem wprowadzono go na estradę, gdzie i ministrowie zajęli miejsca.

W loży dyplomatów brakowało ambasadora austro-węgierskiego, niemieckiego, angielskiego, włoskiego i rosyjskiego. Wszyscy oni przed paru dniami opuścili Paryż. Hr. Hoyos wyjechał do Austryi, hr. Münster do Hannoweru, bar. Mohrenheim wyjechał do Aix le-Bain, lord Lytton otrzymał wezwanie do Londynu, a generał Menabrea udał się w odwiedziny do swej córki do Palermo.

Prezes ministrów Tirard powitał prezydenta krótką przemową, na którą Carnot odpowiedział w kilku serdecznych słowach, powitał gości, nadmieniając, iż będą mogli naocznie się przekonać, że Francya poświęca się pracy i pokojowi, poczem oznajmił, iż wystawa zostaje otwartą i rozpoczął przegląd wystawy, który trwał ze dwie godziny.

Wystawa jest prawie zupełnie gotową. Przez cały dzień było na niej tłumnie. Wieczorem oświetlono wieżę Eiffla.

Paryż, 7 maja. Prezydent Carnot otrzymał mnóstwo telegramów z okazyi niedoszłego zamachu Perrina. Między innemi nadszedł telegram od króla Humberta.

Odpowiedzialny Redaktor:
Tadeusz Romanowicz.
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Kursa telegraficzne.
Na giełdzie wiedeńskiej.

dnia 7 maja 1889	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	85	80
Zjednoczony dług w srebrze	86	25
Austryacka renta złota	110	25
5% austryacka renta (marcowa)	100	95
Akcye banku austro-węgierskiego	902	—
Akcye kredytowe	299	50
Londyn	118	60
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	41½
Dukaty austryackie	5	64
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	57	87½

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

Kraków, dnia 7/5.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
Ruble papierowe . . . za 100 rubli	125	50	126	50
Marki niemieckie . . . za 100 mar.	57	25	58	50
20-to frankówka złota	9	35	9	45
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	104	—	106	—
4½% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	95	50	96	50
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	104	50	105	50
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	97	—	98	—
5% Obligi komunalne „ „ . I Emis.	100	25	101	50
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	96	25	97	25
4% „ „ „ „ „ II Em.	93	75	94	75
4½% „ „ „ „ „	98	50	99	50
5% „ „ „ „ „	100	75	101	50
5% „ „ Banku hip. z prem. 10%	103	—	104	—
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat	100	25	101	—
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	95	25	96	50
4% „ likwidac. „ „ „ „ 100	86	—	86	50

Lwów, dnia 4/5.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	—	—	—	—
5% Listy zast. Banku hipot. gal. za złr. 100	100	25	101	25
4½% Listy zast. Banku kraj. za złr. 100	97	50	98	50
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	100	65	101	65
4½% „ „ „ „ „ za złr. 100	98	50	99	50
4% „ „ „ „ okr. 56 złr. 100	93	—	94	—
5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	104	65	105	65
5% Oblig. komun. Banku kraj. za złr. 100	100	50	101	50
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	96	—	97	—

Warszawa, dnia 6/5.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	—	—	98	50
4% Listy likwidacyjne . . za rubli 100	—	—	88	—
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100	—	—	99	—
5% „ „ „ II Em. „ „ 100	—	—	96	50
5% „ „ „ III Em. „ „ 100	—	—	95	50
5% „ „ „ IV Em. „ „ 100	—	—	95	—

Wiedeń, dnia 6/5.
Obligi długu państwa
(bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
5% Renta austr. papier. . . za złr. 100	85	90	86	10
5% „ „ srebrna . . za złr. 100	86	20	86	40
4% „ „ złota . . . za złr. 100	110	15	110	35
5% „ „ papier. nowa za złr. 100	100	95	101	15
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. . . za 100	137	75	138	25
5% „ z r. 1860 na 500 złr. . . za 100	144	—	145	—
5% „ z r. 1860 na 100 złr. . . za 100	148	—	148	50
„ z r. 1864 bez % całe . . za 100	180	50	181	—
„ z r. 1864 bez % pół . . za 100	180	50	181	—

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą		żądają	
4% Renta złota . . . . . za złr. 100	—	—	—	—
5% Renta papierowa . . . za złr. 100	97	50	97	70
5% Obl. k. Ostb. z 1876 w zł. . . . 100	113	—	113	75
Pożyczka prem. węg. po 100 zł. „ . 100	142	75	143	25
Pożyczka prem. węg. po 50 zł. „ . 100	142	50	143	—
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ . 100	129	40	129	80

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą		żądają	
5% Obl. ind. Galicyi . . . za 100 m.k.	104	75	105	30
5% Obl. ind. Bukow. . . . za 100 m.k.	104	40	105	50
5% Obl. ind. Siedm. . . . za 100 m.k.	105	50	105	60
4% Obl. ind. Węgier . . . za 100 złr.	105	50	105	60

Listy zastawne.

	płacą		żądają	
4½% Boden-Credit allgem. öst. za złr. 100	101	—	101	50
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. za złr. 100	109	75	110	25
5% Banku hip. gal. 40-letnie za złr. 100	103	25	104	—
5% Banku hip. gal. z 10% pr. za złr. 100	100	25	101	25
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare za złr. 100	100	90	101	10
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 złr. 100	93	35	—	—
4½% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 52 złr. 100	99	—	99	50
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	97	75	97	50
5% Bank kraj. obl. komunalne za złr. 100	100	25	—	—
4½% Banku austro-węgiersk. za złr. 100	102	10	102	—
4% Banku austro-węgierskiego za złr. 100	100	25	100	85
4% Banku hip. węg. z premią za złr. 100	113	50	114	50

Losy.

	płacą		żądają	
Budapest. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	9	40	9	80
Kredytowe austr. . . na 100 złr. w. a.	188	—	189	—
Clary . . . . . . na 40 złr. m. k.	62	75	63	75
4% Tow. żegl. Dun. . na 100 złr. w. a.	—	—	140	—
Krakowskie . . . . na 20 złr. w. a.	27	25	28	—
Ofner (miasta Budy) . na 40 złr. w. a.	63	75	64	75
Czerwonego Krzyża austr. na 10 złr. w. a.	20	25	20	90
Czerw. Krzyża węgierskie na 5 złr. w. a.	12	90	13	30
Rudolfa . . . . . . na 10 złr. w. a.	21	—	21	50
Stanisławowskie . . . na 20 złr. w. a.	—	—	38	—

Akcye bankowe.

Ostatnia dywid.		płacą		żądają	
6·—	Anglobank . . . . . na 200 złr.	129	80	130	20
5·—	Bankverein Wiener . . na 100 złr.	112	30	112	70
13·—	Kredyt. dla handlu i przem. na 160 złr.	299	75	300	25
18·—	Kreditbank węg. allgem. na 200 złr.	309	—	310	50
21·—	Galic. Bank hipoteczny na 200 złr.	—	—	292	—
30·—	Laenderbank . . . . na 200 złr.	236	40	236	70
39 80	Austro-węgierski . . . na 600 złr.	901	—	903	—
12·—	Unionbank . . . . . na 100 złr.	230	25	230	50

Akcye kolejowe.

Ostatnia dywid.		płacą		żądają	
16·87	Żegluga na Dunaju . . na 500 złr.	369	—	371	—
117·25	Ferdynanda Północn. . na 1050 złr.	2595	—	2605	—
7·35	Karola Ludwika . . . na 210 złr.	207	75	208	25
7·94	Koszycko-Bogumińskie . na 200 złr.	160	50	161	—
13·40	Lwowsko-Czerniow. . . na 200 złr.	235	—	235	50
27 fr.	Staatseisenbahn . . . na 200 złr.	244	50	245	—
1 fr	Lombardy (Südbahn) . na 200 złr.	104	50	105	—

Waluty.

	płacą		żądają	
Dukaty pełne ważne . . . . za sztukę	5	63	5	65
20-to Frankówki . . . . . za sztukę	9	40	9	42
20-to Markówki . . . . . za sztukę	11	60	11	62
Pół-Imperyały ros. pełne ważne za sztukę	9	70	0	72
Funty szterlingi . . . . . za sztukę	11	85	11	90
Banknoty włoskie . . . . . za sztukę	47	—	47	10
Ruble papierowe . . . . za 100 sztuk	125	50	126	—

JAN BAJER w Krakowie, ulica Grodzka, L. 13,

poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności swój, jako obecnie jedyny zakład tokarski,

SKŁAD TOWARÓW GALANTERYJNYCH i TOKARSKICH

Biżuterye paryskie, angielskie i Nesessairy, Portemonaies i Albumy, Wyroby gumowe, Gry towarzyskie ogrodowe, Laski, Grzebienie, Szczotki do zębów, elegancko i gustownie wykonane wyroby z bursztynu, rogu, pianki, kości słoniowej, drzewa, jako to: cybuchy z bursztynami, wiśniowe, tureckie, badeńskie i z jaśminu, cygarniczki, fajki piankowe, kije bilardowe, szachy, arcaby, domino i t. p.

Wszelkie przybory do bilardów, Kręgle, Kule, Krokiety.

Reparacye wachlarzy, grzebieni szyldkretowych, oraz wszelkich przedmiotów, wchodzących w zakres tokarski, przyjmuje i w najkrótszym czasie wykonuje **po nader przystępnych cenach.**

Skład Kas ogniotrwałych.

342 14 52

PIERWSZA GALICYJSKA

FABRYKA WYROBÓW BETONOWYCH.

Biuro i skład wszech potrzeb technicznych.

Wyrabia: **płyty cementowe, krążki studzienne** własnego systemu, **muszle** pod rynny, nagrobki, schody, rury i rynny betonowe do kanałów, kanały wszelkich wymiarów, **słupy graniczne** kilometrowe i hektometrowe i t. d., wszystko, co z kamienia dotąd używane, lecz blisko o połowę tańsze a trwalsze, niż z piastowca.



Ma na składzie: **cement, wapno hydrauliczne, papę, dachówki, łupek, rury steingutowe, posadzki marmurowe, steingutowe, klosety, pisoiry, zamknięcia hermetyczne, zlewy, maty trzcinowe, materyały przeciw wilgoci** i t d.

Wykonywa: **plany, kosztorysy** i wszelkie **roboty budowlane,** tak w miejscu, jak i na prowincyi.

M. ZIELENIEWSKI, inżynier, KRAKÓW, ulica św. Marka, L. 31. 905 6 6

Rymanów

zakład zdrojowo-kąpielowy

dla osób skrofulicznych, anemicznych i osłabionych,

położony w ziemi Sanockiej, w uroczej dolinie karpackiej, wśród lasów szpilkowych, **otwartym zostaje dnia 20 maja,** od którego to dnia po dzień 30 czerwca i od 15 sierpnia ceny pomieszkań o $1/3$ część tańsze. Od taksy tylko te osoby, opatrzone legalnem świadectwem ubóstwa, będą uwolnione, które przybędą do Zakładu przed 20 czerwca. Od stacyi „Rymanów“ kolei transwersalnej, oddalonej od Zakładu o 6 kilometrów, kursują wózki i powozy, których woźnice odznaczeni są znakiem Zakładu (herb Pilawa). za inne Zakład odpowiedzialności nie bierze. **Lekarzem zakładowym** jest **Dr. Józef Dukiet,** mieszkający w Zakładzie w domu własnym. Zakład rozsyła **wodę mineralną** ze wszystkich 3 źródeł, **sól leczniczą do użytku wewnętrznego i zewnętrznego,** tudzież **lug bromo-jodowy.**

Wszelkich objaśnień udziela *Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Rymanowie.* 967 2 5

Już nadszedł

SYRUP

sosnowo-balsamiczno-ziołowy

Aleksandra Mańkowskiego

przez panów lekarzy wypróbowany środek we wszelkich uporczywych **katarach, długotrwałych kaszlach i chrypkach, przy zapaleniu kanału oddechowego** (Bronchitis), **w rozedmie płuc i kokluszu.**

Skuteczność potwierdzają liczne świadectwa i podziękowania, które do każdej flaszki są dołączone. 290 8 10

Główne składy utrzymują pp. aptekarze: w **Krakowie** W. Redyk „pod Barankiem“; **we Lwowie** K. Mikolasch; **w Czerniowcach** W. Beldowicz; **w Warszawie** H. Kucharzewski; **w Wilnie** P. Grużewski; **w Wiedniu** J. Weiss, Tuchlauben, 27; **w Berlie** Fr. Eder; oraz do nabycia w Galicyi prawie w każdej aptece na prowincyi.

Nowo urządzone

ŁAZIENKI KRAJOWE

przy ulicy Zwierzynieckiej, L. 6,

otwarte zostały

w dniu 13 kwietnia b. r.

Zakład powyższy odznacza się największą wytwornością, posiada wanny marmurowe z tuszami w każdej łazience, z termometrami w kurkach, wskutek czego kąpiący się może regulować temperaturę kąpieli, oraz tuszu według własnej woli.

Poczekalnia i gabinet dla Pań posiadają czasopisma miejscowe, oraz Tygodniki illustrowane.

Wszelkie kąpiele mineralne na żądanie za dopłatą zwykłej ceny za wpuszczony do wody pierwiastek.

Kąpiel w wannie marmurowej z tuszem, z bielizną ogrzaną, podawaną w odpowiednich piecykach, z mydłem, tak we dnie, jak i wieczorem przy oświetleniu gazowem kosztuje

60 centów.

Codziennie od godziny 2 popołudniu do 5 wieczorem kąpiele będą wydawane wyłącznie dla Pań przy usłudze kobiecej.

Zakład otwarty będzie od godziny 7 rano do 10 wieczór.

Zarząd łazienek dostarczać będzie na żądanie, wyrażone przy kupnie biletu, każdego pierwiastka mineralnego ze składu materyałów aptecznych **Piotra Krokiewicza**, istniejącego obok łazienek.

Zarząd uprasza najusilniej o bezzwłoczne zgłaszanie się uzasadnionych zażaleń przeciw służbie do kancelaryi łazienek. 861 10 12

WE WSZYSTKICH SKŁADACH CYGAR

Le DRAPEAU-NATIONAL

SZTANDAR NARODOWY

prawdziwy francuski

PAPIER DO CYGARETEK

BARDZO CIENKI

pp. Cawley & Henry

w PARYŻU

UNIKAĆ FAŁSZERSTW i NAŚLADOWNICTWA

SKŁAD GŁÓWNY DLA AUSTRYI: Otto Kanitz & Co, I Stoss im Himmel, 3, w WIEDNIU.

266 9 26

Pan Otto Boehm

majster szklarski w Bielsku.

Urojonych rachunków nigdy nie płacę. Dr. Markusfeld, adwokat w Bielsku, jest już dawno przezemnie upoważniony do uregulowania Pańskiej sprawy, co Panu jest dobrze wiadomo. 1012 3 3

G. Dobiński,
Kraków, ul. Batorego, 1.

Zmiana lokalu.

Z d. 8 kwietnia b. r.
przeniosłam
SALON MÓD
oraz
pracownię sukien damskich i gotowych ubrań dziecinnych
na ul. Sławkowską, 10, vis à vis Grand Hotelu.

Polecam Sz. Paniom świeże kapelusze wiosenne i letnie w wielkim wyborze, oraz sznurówki po najprzystępniejszych cenach.

778 10 Z poważaniem
Helena Teleszmicka.

Objąwszy na sezon kąpielowy

Restauracyę pierwszorzędną

w Zakładzie kąpielowym

w Iwoniczu,

dziękuję za dotychczasowe względy, okazywane mi w Zakładzie Zegiestowskim, i polecam się nadal Szanownej Publiczności, zapewniając, że staraniem mojem będzie wszelkim wymogom Szan. P. T. Gości kąpielowych w zupełności zadosyć uczynić. 934 4 6

Z szacunkiem
Wincenty Orda.

Praktykant

zamiejscowy, w wieku lat 14, potrzebny jest do **magazynu towarów galanteryjnych J. Zaplatalskiego w Krakowie.** 931 7 7

Nauczycielka, Polka,

posiadająca wyższą muzykę, język francuski i niemiecki, poszukuje umieszczenia przez **Biuro Stow. Nauczycielek,** Kraków, Franciszkańska, 1. 1013 2 3

Dozorca gospodarczy

30—40 lat, pilny, energiczny, wolny lub żonaty, bezdzietny, **potrzebny od 1 lipca b. r.** Rocznie 200 złr. i tantiemy. 1009 2 3
Zgłoszenia: Kraków, ulica Grodzka, II piętro.

Dla właścicieli dóbr, architektów i pokrywaczy dachów.

EMIL KUŹNICKI

Oświęcim, dworzec kolei, (Galicya),

poleca swoje wyroby, jako to

papę dachową i produkta asfaltowe

własnej fabrykacyi.

Przedsiębiorstwo pokryć dachowych papą, cementem drzewnym według najnowszej metody, z kilkoletnią gwarancyą. Asfaltowanie, jakoteż wszelkie w zakres tego fachu wchodzące roboty wykonuje szybko i po cenach umiarkowanych.

Prospekta, ceny i wzory na usługi.

Skład w Krakowie u p. Edwarda J. Goldwassera. 976 2 4

Odznaczone dyplomem na wielkiej międzynarodowej wystawie w Brukseli 1888

dla

Mężczyzn

wynalazek sensacyjny!

C. k. uprz. elektro-metaliczna płyta Dra Borsodi'ego, wypróbowana i odznaczona, usuwa osłabienie, wzmacniając uśpione nerwy i odmładzając takowe. Przyrząd bardzo zmyślny, a samo niespostrzeżone noszenie płyty tej na ciele, wystarcza do osiągnięcia skutku. 107 18 0

Cena: I klasy 55 złr., II klasy 40 złr., III klasy 30 złr.

Atelier für k. k. pr. elektro-metalische Platten (Patent Dr. Borsodi)
Wien, I., Weihburggasse, 9.

Szczegółowo broszury za nadsyłką 50 ct.

Na czasie dla Budujących!

C. k. przywileje austryackie, rosyjskie i niemieckie.

Medal Warszawa 1885. Medal Kraków 1887.
Medal Warszawa 1886. Medal Symferopol 1888.

EXSICCATOR

Wynalazca Inżynier-Technolog Gustaw Ritter w Warszawie.

Środek dla konserwowania drzewa od grzybka, osuszania murów, zastępuje **farby olejne we wszystkich kolorach i tańszy o 50%.**

Broszurki illustrowane z detalicznem objaśnieniem użycia wysyłam **franco i bezpłatnie.**

Preparat ten przewyższa w dobroci i cenie wszelkie dotąd znane do XIX wieku.

Kantor zamówień i filia Fabryki w Krakowie.

Adres: „Exsiccator“, Kraków, ulica Sebastyana, L. 5, parter.

Wysyłki uskuteczniają się na prowincyę już od 10 kilo.

Agentów poszukuje. 697 10 0

OBECNIE wyrób tak udoskonalono, że przewyższa swoją dobrocią prawdziwy francuski Rigollota.

AUSTRIA SYNAPISMOWY PAPIER

Aprobowany i polecony p. Krak. Tow. lekarskie. W szpitalach przyjęty.

Do nabycia w aptekach w kraju i zagranicą.

Düsseldorfska fabryka 590 12 52

Musztardy i Octu winnego i owocowego JANA LEBENSZTEINA w KRAKOWIE.

Nie ma bólu zębów

kto używa

Elixiru, Pudru i Pasty do zębów

WIELEBNYCH OO. BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor,

2 medale złote: w Brukseli 1880 r. i w Londynie 1884 r., najwyższe nagrody.



Wynaleziony w roku 1373 Przez Piotra Boursaud.

„Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do zębów OO. Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i **leczy próchnienie zębów,** które bieli i wzmacnia, jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie. 712 7 0



„Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat **najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszel. cierpieniom zębów.**“

Dom założony w 1807 Agent główny **SEGUIN** 3, ulica Huguerie, 3, Bordeaux.

Znajduje się we Lwowie w apt. pp. Mikolascha, Wewiórkowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum J. Jahla; w Krakowie w apt. pp. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego.

Lekkie jak piórko

PŁASZCZE na DESZCZ



w dowolnych fasonach, z oryginal. angielskiej materyi gumowej, ściśle według miary wykonane, od najtańszych do najprzedniejszych gatunków, w rozmait. kolorach dla **panów, pań i dzieci.** Cenniki illustrowane, okazy i wskazówki do brania samemu miary, rozsyła się natychmiast darmo i opłatnie.

PAGET & Co.
pierw. o. k. up. Fabryka,
I., Riemergasse, 13, Wien.
2 14 1016

Dra Schwaigera

WYCIĄG ROSLINNY

leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa masturbacyi, jak polucye, osłabienia męskie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą albo wprost przez

Dra Schwaigera w Wiedniu, VII., Laudong, 29. 767 11 25

Stan osłabienia

u starszych i młodszych osób leczą trwale sławne w świecie **preparata odżywcze** nadlekarza sztabowego **Dra Müllera. Preparaty te** odmładzają **uśpione siły ciała napowrót.** Szczególniej jako środek wzmacniający osłabienie męskie wypróbowany! Cena złr. 3.10, pocztą o 25 ct. więcej.

Główne źródło do sprowadzania **St. Georgs-Apotheke, Wien, V., Wimmergasse, Nr. 33,** dokąd wszelkie zlecenia adresować należy.

Skład w Krakowie **w aptece E. Stockmara.** 220 7 10

Bulion

podwójnie mocny, znany w Galicyi z dobroci i stosunkowej taniości, lepszy pewnie od wszystkich fabrycznych wyrobów tego rodzaju, bo z własnego bydła, drobiu i zwierzyny wyrabiany, poleca **Zarząd dworu Łapszyn** poczta **Brzeżany (Galicya).**

Nr. 00. Z samej zwierzyny i drobiu **z truflami 1 kilo (dwa funty)** 7 złr. 50 cent.

Nr. 1. Z samej zwierzyny i drobiu 1 kilo 6 złr. 50 centów.

Nr. 2. Z cielęciny, drobiu, wołowiny 1 kilo 5 złr. 50 centów. 15 52 100

W dobrach Wysockich

JW. hr. Stefana Zamoyskiego

z dniem 1 lipca b. r. jest folwark do wydzierżawienia.

Ogólna przestrzeń 500 morgów, w tem łąk do 100 morgów i pastwisk około 40 morgów. Ponieważ grunta orne są tego rodzaju, że dają dostatek paszy, przeto dozwoloną być może sprzedaż siana z łąk.

Zgłoszenia do **Administracyi dóbr w Wysocku** poczta Radymno. 981 3 3

Łubin żółty

nasienie świeże i pewne, **1 korzec** czyli **100 kilo** i worek po **7 złr. w. a.** poleca

J. Bulsiewicz,
skład nasion w Bochni. 805 10 16

Pozbyłem się piegów jedynie przy codziennem użyciu

Bergmana mydła z soku liliowego.

Na składzie po 45 cnt. w aptece „pod złotą głową“ Leona Rosnera w Krakowie. 617 9 0

Pewne utrzymanie

bez ryzyka i kapitału.

Dzielni i pilni sprzedawcy mogą przez sprzedaż bardzo wziętego artykułu osobom prywatnym **miesięcznie 100 do 200 złr.** łatwo zarobić.

Piękny, uboczny zarobek dla osób każdego stanu, mających stosunki z osobami prywatnemi. 788 2 3

Zgłoszenia do **Kaufm. Kanzlei „La Confidentia“** in Buda-Pest.

Folwark Łopuchowa

położony $3/4$ mili od miasta powiatowego Ropczyce, obszaru 240 morgów, z tych 106 m. lasu zdatnego do cięcia, reszta pszennej gleby, łąk i t. p., z inwentarzem **do sprzedania** lub **wydzierżawienia,** również **dom parterowy z ogrodem owocowym w Tarnowie, ul. Ogrodnicza, L. 11.**

Bliższa wiadomość w handlu P. Rutkowskiego, Kraków, ulica św. Jana. 954 3 3

DAMY

życzące sobie odbyć słabość bez rozgłosu, znajdą jak najtroskliwszą opiekę za umiarkowanem wynagrodzeniem u pani **Mary Medek,** Hebamme **Wien,** I., Grünangergasse, Nro 10, II Stock. 45 41 0

H. NIEMETZ

w Krakowie, Sukiennice, Nr. 30

poleca Szanownej Publiczności

Zakład Optyczny.

Okulary i cwikiery ze szkłami diafragmowemi, uznane przez lekarzy jako najlepsze szkło szanujące oczy; również wszelkie zwykłe w wielkim wyborze. **Lornetki teatralne, lunety, szkła powiększające, libelki** i wszelkie inne optyczne towary. **Ceny niskie.**

Przyjmuje **urządzenia dzwonków elektrycznych od 7 złr. wyżej.** Podaje dla zamiejscowych urządzeń szkice i tanio osobne części, gdzie można samemu zaprowadzić dzwonki.

Wykonuje wszelkie naprawy szybko i tanio.

Przyjmuje do niklowania metale i żelazo.

Magazyn założony w roku 1873. 530 6 0

Dworek

z dobrze urządzonemi murowanemi zabudowaniami gospodarczemi, nowo założonym ogrodem owocowym i jarzynnym, inspektami, oraz 15 morgów gruntu, w ostatnim roku całkowicie wynawożonego, 2 kilometry od rogatki Krakowa ku Michałowicom położony, **jest z wolnej ręki do sprzedania.** 224 24 0

Wiadomość w Admin. „N. Reformy“.

Dom drewniany

z ogrodem owocowym, w środku wsi Zwierzyńca, z wolnej ręki do sprzedania.

Wiadomość na miejscu. 973 3 3

Urzędnik gospodarczy

rządca lub ekonom, w sile wieku, z kilkunastoletnią praktyką, który i samodzielnie zarządzał większemi postępowemi majątkami, co udowodni świadectwami, a na żądanie może się powołać na osoby poważne. Przytem fachowy w prowadzeniu gospodarstwa rybnego stawowego, które obecnie rentowny dochód przynosi, i takowe stawy zaprowadza oszczędnym sposobem, o ile tylko miejscowość ku temu da się zastosować; poszukuje posady od 1 lipca. 948 3 3

Adres: **K. L.** poste restante **Tarnów.**

Ekonom

kawaler, w sile wieku, posiadający 21 letnią praktykę tak w kraju jak i zagranicą, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje posady. Łaskawe oferty uprasza pod lit. **H. K.** poste restante **Zwierzyniec.** 963 3 3

MASŁO

doskonałe kuchenne po **4 złr., niesolone, deserowe po 4 złr. 50 ct. w 5-kil. paczkach** z opakowaniem i opłatnie rozsyła **Zarząd dóbr Nowe Sioło pod Stryjem.** 60 91 0

Woda naturalna

ZE ZDROJU GIZELI

(Z Woryczowa)

najodpowiedniejszy orzeźwiający napój tak sam, jak z winem lub sokami owocowemi. Używany również jako woda lecznicza w cierpieniach **żołądka, krtani, płuc i pęcherza.**

Cena $1/2$ litr. butelki 13 cent.
„ $1/1$ „ „ 15 cent.

Nabyć można w składach wód mineralnych i aptekach. 811 7 0

Skład główny i częściowy w aptece Konstantego Wiszniewskiego w Krakowie.

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.